

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamae otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagranieczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Dnia 9 marca 1894 roku został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XIII zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckim.

Zeszyt ten zawiera:
Nr. 39. Rozporządzenie Ministerstwa handlu wydane w porozumieniu z Ministerstwami spraw wewnętrznych i rolnictwa z d. 3 marca b. r. w sprawie ordynacyi policyjnej dla żeglugi i spławów na rzece Łabie.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 marca.

Sytuacja parlamentarna we Włoszech, pomimo istotnie świetnego zwycięstwa, jakie p. Crispi odniósł świeżo we włoskiej Izbie deputowanych podczas rozpraw nad stanem obłączenia zaprowadzonym przez rząd w niektórych prowincjach państwa, zawsze jeszcze znajduje się w stadium przesilenia. To wotum zaufania, które Izba uchwaliła w minioną sobotę p. Crispiemu trzystu z górą głosami większości, ma swoje źródło w uczuciu, jakie zaważadło obecnie prawie całą ludność Włoch, w uczuciu, iż kraj potrzebuje przede wszystkim spokoju i porządku na wewnątrz, że trzeba więc poprzeć rząd p. Crispi'ego, który istotnie zdołał w dwóch miesiącach wytepić a przynajmniej przytłumić anarchię, jak trzeba byłoby poprzeć każdy rząd inny,

który energicznie i zręcznie potrafiłby zwalczać agitacye rewolucyjne. Takiej samej większości mógłby pan Crispi być zupełnie pewnym, gdyby chodziło o politykę zagranieczną, a mógłby być jej pewnym zawsze dopóty, dopóki gabinet wiernie trwa przy trójprzymierzu, głębokie przeświadczenie bowiem o pożyteczności i nieodzownej potrzebie tego przymierza przeniknęło do tego stopnia szerokie warstwy narodu włoskiego, iż wszelkie deklamacye i frazesy przeciw niemu zwracane, nie zyskują zgoła tam posłuchu. Ale jeżeli p. Crispi w sprawie polityki wewnętrznej odniósł już zwycięstwo, a w sprawie polityki zagraniecznej, pod powyżej zrobionem zastrzeżeniem, każdej chwili mógłby uzyskać poparcie bardzo przeważnej większości parlamentu, — to nie można powiedzieć tego także o innych sprawach, chociaż bardzo zasadniczych, które koniecznie domagają się załatwienia i które stoją już na porządku dziennym prac parlamentu włoskiego. Myślimy tu o znanych już projektach reformy administracyjnej i reformy finansowej. Jeżeli kwestya pierwszej reformy, przedstawia się niepewnie ze względu na rozmaite interesa i stosunki lokalnej natury, o które z łatwością może się potknąć i rozbić, to sprawa reformy finansowej już z ogólniejszych, bardziej zasadniczych przyczyn nie może dotychczas liczyć na pomyslnie załatwienie.

W pierwszej chwili, po przedłożeniu *exposé* finansowego przez bar. Sonnino — jak to nie trudno jeszcze sobie przypomnieć — pod wpływem czarnej barwy, w jakiej ten minister odzwalał finansowe stosunki Włoch, powstało nie tylko w parlamencie, ale w całym kraju uczucie przygnębienia, determinacyi, gotowej zgodzić się na wszystko. Stan ten trwał jednak nie długo. Ktoś przerwał tę ciszę, i wnet zaczęły coraz częściej podno-

sić się głosy — zawziętej krytyki, krytyki nie stosunków finansowych państwa, lecz — ponurego obrazu p. Sonnino i proponowanych przez niego środków zaradczych. W krytykach tych zapewne najwięcej jest osobistych motywów i wiele przesady, — jest w nich jednak także i pewna doza słuszności, a w każdym razie wydaje się rzeczą niezawodną niemal, iż projekta bar. Sidney-Sonnino w Izbie deputowanych albo zupełnie zostaną odrzucone, albo takim ulegną ograniczeniom, że rząd, zwłaszcza zaś sam ich twórca, minister finansów, żadną miarą się na nie nie zgodzi. Cóż w takim razie wypada uczynić Crispi'emu?

Najprostszą rzeczą byłoby zapewne rozwiązać Izbę i zarządzić nowe wybory. Wydaje się jednak rzeczą wątpliwą, czy w ten sposób dopiąłby rząd celu. Ponieważ wybory te musiałyby się odbyć pod hasłem, iż rząd zamierza nałożyć 130 milionów nowych podatków, pod hasłem więc nader niepopularnym, przeto trudno liczyć na to, aby wyborcy zechcieli rząd poprzeć. Przeciwnie, mógłby się rząd narazić na to, iż wybory nowe wzmocniłyby tylko szeregi socjalistów, republikanów, radykalistów, słowem wszystkich malkontentów. To niebezpieczeństwo wydaje się tem większe, iż pomimo wszystkich usiłowań rządu i całej jego w istocie skutecznej w tym kierunku akcyi, we Włoszech, jak najnowsze wypadki dowodzą, daleko jeszcze do zupełnego uspokojenia się umysłów, do zupełnego usunięcia niebezpiecznych żywiołów. Jeżeli zaś nie bardzo wiele widoków powodzenia miałby taki krok rządu, to nie pozostaje Crispiemu nic innego, jak szukać drogą kompromisu silniejszego punktu oparcia w obecnej Izbie. Izba ta, prócz dwóch frakcyj t. j. centrum i skrajnej lewicy, ma dwa wielkie stronnictwa: lewicę

i prawicę. Silniejsza z nich, t. j. lewica, która pozostała wierną Giolitti'emu, krytykuje projekta bar. Sonnino dla tego, bo sądzi, że rozmiary deficytu, jakie on przedstawił, są przesadzone, że zamierzone oszczędności są za małe, a nadto, że proponowane przez p. Sonnino podatki, dotyczą nawet najuboższych; prawica natomiast, podobnie jak i skrajna lewica, domagają się koniecznie usunięcia deficytu głównie — kosztem budżetu ministerstwa wojny. Na to ostatnie Crispi żadną miarą się zgodzić nie może, ale zgodzić się mógłby na wnioski lewicy — nie pozostaje mu zatem nic innego, jak szukać porozumienia z lewicą, z dawnymi więc przyjaciółmi swymi. Czy Crispi zdecyduje się na to, odpowiedź przyniosą nam już dni niedalekie.

Koło polskie.

Dnia 8 b. m. obradowało Koło polskie. Z powodu choroby prezesa Benoego, przewodniczył zastępca prezesa p. Zaleski, który zdał Kołu sprawę z obrad poufnych nad projektem reformy wyborczej, odbytych w Ministerstwie spraw wewnętrznych pod przewodnictwem Prezesa ministrów, ks. Windischgrätza. Z członków komisji parlamentarnej Koła polskiego obecni na tej konferencji delegowani przez tę komisję: wiceprezes Koła Zaleski i posłowie: Chrzanowski, Jędrzejowicz i Piniński. — Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego Prezesa ministrów, P. Minister spraw wewnętrznych, margr. Bacquehem, streścił różne projekta reformy wyborczej, przedłożone Izbie poselskiej, a następnie motywował zasady tej reformy, u-

77

ESTEJA.

MGLAWICA.

XII.

(Ciąg dalszy).

Tego samego dnia wieczorem, gdy pani siedziała z książkami w ręku, a Złoczowski czytał gazetę, dzieci bawiły się na drugim końcu salonu.

Stas zabrał małą Zonię pod swoją protekcyę, — od czasu gdy brat o mało jej oka nie pozbawił, Stas opiekuje się dziewczątkiem, mając siebie za znacznie starszego.

Zonia prosi go by jej obrazki pokazywał.

— Już dosyć na dzisiaj — perswadowała bona — teraz Stas sam się bawić będzie; cały dzień nudzisz go Zonię, spokoju mu nie dajesz.

— To nic nie szkodzi — odparł poważnie chłopczyk — ja bardzo lubię dzieci. Chodź Zonię.

I zasiedli w kąciku na kanapce o kilka kroków od rodziców, a Stas począł maleńkiej kuzynce opowiadać historie o słoniach, wielbłądach, tapirach, w miarę tego jak przewracał kartę za kartą w wielkiej kolorowanej zoologii.

— Patrz — mówił — to jest żyrafa, taką ma długą szyję żeby mogła zrywać gałązki na wysokich drzewach, bo bardzo lubi gałązki.

— A to, to hipopotam, — straszny jest, co Zonię? Jak Stas będzie duży, duży to pojedzie do Afryki i złapie hipopotama i przywiezie Zoni i zaprzężemy i pojedziemy daleko, daleko.

Imaginacya dziecka zapalała się w miarę opowiadania.

— A to jest lew! taką ma ogromną grzywę, a jak ryknie to aż się cały świat trzęsie i wszystkie zwierzęta w nory się kryją, a on tak idzie, idzie, idzie jak król jaki.

Zoni z podziwu oczy wychodziły na wierzch, bajeczne wrażenie wywoływały historie Stasia.

— A czy koronę nosi? — pytała Zonia. — Jak sądzi zwierzęta to nosi koronę i berko trzyma w ręku i siedzi na tronie.

Złoczowski przestał czytać a coraz uważniej przysłuchiwał się opowiadaniom syna, brwi marszcząc.

— I co mówi? — pytała Zonia ciekawie.

— Mówi, że go się wszyscy bać mają, i tak groźnie patrzy, — aż zwierzęta drżą ze strachu.

— Patrzy? jak chto? jak chto?

— Co jak chto?

— Lew patrzy jak chto?

— Jak — jak — Stas szukał porównania, — nareszcie odparł — patrzy jak ojciec!

— Jak wujek? — pytała ze wzrastającym strachem.

— Tak, — a potem ryczy.

— A wujek nie ryczy.

— Bo ojciec to nie lew.

— Czy ty widziałeś lewa?

Stas uniesiony własną fantazyą i wrażeniem jakie wywołał mówi:

— Widziałem, takiego, takiego ogromnego — i wskazywał piec Zoni.

— I nie bałeś się?

— Nie — odparł obrażony, — w tej chwili byłby przysiągł, że lwa widział i że z nim wojował. — Ja jego złapałem za uszy i wyrzuciłem za drzwi.

W tem surowy głos ojca powrócił go do rzeczywistości.

— Stasiu!

Dziecko podniosło oczy na sędziego, poczuwając się raptownie do winy.

— Chodź tu; — poszedł posłuszny.

— Czyś ty lwa widział?

— Nie — odparł chtopeczyna zdławionym głosem.

— Czemu kłamiesz?

Chłopiec milczał truchlejąc.

— Marsz! nie pokazuj mi się na oczy! — rzekł ojciec groźnie, drzwi dziecku wska-

zując.

Trudno było spojrzeć na Halkę bez współczucia; blada, złamana, widocznie nie śmiała oczu podnieść. — Krzyż ciężki, taki ciężki, że go już chyba dalej nie udźwignie.

— Doprawdy Czesiu, że ty okrucieństwem odznaczać się zaczynasz — zawołała gwałtownie Lunka, książkę z oburzeniem na stół rzucając.

Czesław spojrział chłodno na nią.

— Inne byłoby życie twoje, gdyby z tem samem okrucieństwem wychowywali — chciał dodać „męża twego“ — ale obecność dzieci powstrzymała go.

— Ostrzegam cię, że z syna pociechy się nie doczekasz — kończył — jeżeli pozwolisz rozwinąć się jego naturze.

— Ja wiem, że go psuję, wiem, że to źle, ale to co innego, — a twoje okrucieństwo jest straszne. Ja się tylko dziwię Halce, że to znosi.

— Proszę cię Lunko nie sądz o rzeczach, o których nie masz pojęcia.

Ona zerwała się z miejsca gwałtownie.

— Chodźcie dzieci! zawołała — nie trzeba wujowi w drogę wchodzić, gdy się gniewa.

Cała gromadka procesjonalnie poczęła wynosić się z salonu. — pani Luna rozdrażniona nie krępowała się rozsądkiem, ani zimną krwią się nie odznaczała.

Złoczowski posępnie przed siebie spoglądał, — Halka milczała. — Po dłuższej pauzie rzekł z goryczą. — Ta kobieta marnuje przyszłość dzieci, — najfatalniejszy kierunek nadaje ich wychowaniu, — gdyby miała przyzwoitego męża, wszystko byłoby poszło inaczej w jej życiu. — Nie mogę patrzeć spokojnie na tę ruinę materialną i moralną.

Halka bała się odezwać; — mają jej skończył z tego by dodać jeszcze: — Ale przepraszam, — ciebie to wcale interesować nie może, — cóż to znaczy ci d e nieszczęście? — i kładąc nacisk na wyraz „cudze“ wyszedł z pokoju, nie patrząc na błagalny ruch Halki, — gdy ręce do niego wyciągnęła i nie słysząc może błagalnego głosu, gdy zawołała z najgłębszym żalem: — Czesiu!

Została sama, — a ból dręczący serce jej, w oczach się malował.

Chwilę później była już w pokoju Stasia, — dziecko siedziało łzami zalane, — zbliżyła się do niego, rękę kładąc mu na głowie.

— Nie płacz Stasiu, — idź ojca przeprosić, potem będziesz miał lekcyę z mamą i zapomnisz o tem co się stało.

— Ja nie chcę zapomnieć — nie chcę! nie chcę! — mówił chtopeczyna łkając — ja chcę pamiętać. O mamó! mamó! czemu ja skłamałem?

Dziecko odziedziczyło exaltowane uczucie po matce i pewność charakteru po ojcu.

W tej chwili nie buntował się na ojca; napomnienie za słuszne uważał.

Nie pierwszy to raz Halka poczuła się bezsilną, i nie wiedziała w jaki sposób przemawiać do syna, aby ojca nie potępić a dziecko w gwałtownem cierpieniu pocieszyć.

Dziś zniechęconą się czuła, upadała na siłach. — Nie chciała mężowi zabierać serca syna, przeciwnie, wszelkie wysiłki jej skierowane były do jednego celu: wbudzić w Stasiu dawne uwielbienie dla ojca. — Wiedzioną intuicyą matki, odczuwała co się dzieje w sercu dziecka, gdy surowo i bezwzględnie łajany był i sądzony; ale jakże miała temu zapobiedz?

Była skazaną na wielką pokutę, — nie dziwiła się wcale, że cierpi, — ale, że jej przewinienia wpłyną w ten sposób na życie dziecka, tego przypuścić nie mogła; — nabrała zabobonnego przekonania, że przynosi nieszczęście.

Modliła się często i gorąco, korząc się głęboko: teraz znowu, gdy zdawało jej się, że krzyża już dalej nie udźwignie, Bogu ofiarowała cierpienie swoje, błagając o trochę sił jeszcze.

Wspólne pożycie stało się jedną męczarnią dla niego i dla niej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

żone przez Rząd i udzielone komisjom parlamentarnym klubów skoalizowanych. W dal- szym ciągu p. Zaleski, odczytał Kołu owe za- proponowane przez Rząd zasady reformy wy- boreczej i zawiadomił, że członkowie komisji parlamentarnej Koła oświadczyli na tem pou- fnem posiedzeniu, iż własne tylko zdanie wypowiedzieć mogą co do zasad reformy wy- boreczej, albowiem Koło nie obradowało i obra- dować nie mogło nad temi, zaproponowane mi przez Rząd, zasadami reformy wyborczej, gdyż zasady te udzielone były tylko poufnie członkom komisji parlamentarnych, przeto zdanie, które tu wypowiedzą, nie wiąże w ni- czym postanowien Koła polskiego. Członko- wie komisji parlamentarnej oświadczyli w swoim imieniu, iż zgadzają się z zasadami, wyrażonemi w ustępach I, II i V, a przy V stanowczo obstawiać mnszą, jako odpowia- dającym autonomii krajów, co do zasad zaś, wy- rażonych w innych ustępach projektu, wyma- gają one bliższego jeszcze zbadania i poprawy. Podobne oświadczenie złożyli członkowie ko- misji parlamentarnej „lewicy niemieckiej”. W imieniu członków komisji parlamentarnej klubu hr. Hohenwarta przedłożono całkiem odmienny projekt, a przewodniczący p. Za- leski przedstawił Kołu treść jego.

Po tem przedstawieniu przebiegu po- siedzenia w Ministerstwie spraw wewnętrz- nych, Koło postanowiło, że gdy zasady re- formy wyborczej, przez Rząd zaprojektowane, ogłoszone zostaną urzędownie, Koło w od- powiedniej chwili weźmie je pod obrady.

Następnie roztrząsało Koło sprawozda- nie komisji prawnej Izby deputowanych, o rządowym projekcie ustawy co do sprze- dowania ruchomości za odebraniem należy- tości ratami. Po dość długich rozprawach, w których zabierali głos pp. Abrahamowicz Dawid, Piniński, Czaykowski, Weigel, Gnie- wosz Wł., Byk, Wielowiejski, Chrzanowski, uchwalilo Koło głosować w Izbie za przyję- ciem tej projektowanej ustawy, która w ni- czym nie utrudnia zakupywania maszyn i narzędzi przez rękodzielników i rolników, za wypłatą należności ratami, a zapobiega bar- dzo licznym dotychczas wypadkom oszustwa, popełnianego przez niesumienne agentów. Reszta posiedzenia Koła zajęta była poufne- mi naradami co do prowizorycznego traktatu handlowego między Monarchią austro-węgier- ską a Rosją.

† Atanazy Benoe.

Wczoraj wieczorem otrzymaliśmy drogą telegraficzną z Wiednia bolesną wiadomość o zgonie prezesa Koła polskiego Atanazego Benoe. Śmierć zasłużonego tego męża spra- wia tem boleśniejsze wrażenie, iż nastąpiła zupełnie nieprzewidzianie, chociaż bowiem było wiadomem, iż s. p. Benoe w dniach o- statnich zaniemógł, to przecież nikt nie przy- puszczał, aby katastrofa była tak bliska.

Dzisiaj tydzień s. p. Benoe wracając z prywatnego wieczorku zaziębił się, a na- zajutrz, w niedzielę, przewodnicząc Kołu polskiemu, dostał silnych dreszczów, co znie- woliło go położyć się do łóżka. Przez dni następne aż do czwartku stan zdrowia był

jednakowy; w żadnym jednak razie nie bu- dził poważniejszych obaw.

We czwartek wieczorem stwierdził or- dynujący lekarz wysoką gorączkę, w piątek rano stan pogorszył się nagle, a konsylium lekarzy skonstatowało zapalenie płuc. Chory popadł wkrótce w omdlenie, a gdy przyszedł do niego z wiatykami ks. Chotkowski, zastał go już w agonii. O godzinie pół do 4 s. p. Benoe dokonał dobrze zasłużonego żywota!

Zawiadomiono natychmiast członków Koła, a wiceprezes p. Zaleski sprosił na wie- czór posiedzenie, na które przybyli także o- baj Ministrowie polscy PP. Jaworski i dr. Madeyski. Wiceprezes Koła p. Zaleski po- święcił zmarłemu rzewne wspomnienie, sła- wiąc czysty jego charakter i gorącą miłość ojczyzny.

Koło postanowiło złożyć na trumnie zmarłego swego prezesa wieniec, gremialnie jawić się przy ekspozycji zwłok na dworzec, oznaczonej na niedzielę o godzinie 3 popo- łudniu; wysłać deputację na pogrzeb do Nie- gowic i wystosować do członków rodziny zmarłego telegramy kondolencyjne.

Prezes gabinetu, ks. Windisch-Graetz, na pierwszą wieść o śmierci Benoe, nade- słał na ręce p. Zaleskiego list kondolencyjny do Koła, pisany imieniem Rządu.

Sp. Benoe urodził się w Niegowicach, w roku 1827, jako potomek rodziny francu- skiej, która z królową Maryą Kazimierą przybyła do Polski. Studya gimnazjalne i uniwersyteckie ukończył w Krakowie. Na- stępnie oddał się gospodarstwu, i służył szczególnie jako hodowca koni. Przytem brał udział w życiu obywatelskiem, które naon- czas koncentrowało się w Towarzystwie rol- niczem. W roku 1846 wnięszany w ówczes- ny spiszek, został aresztowany, i trzymany przez czas pewien w więzieniu. Wypadki z r. 1863/64 sprowadziły go ponownie do murów więziennych.

Sp. Benoe był od roku 1861—1863 członkiem Sejmu galicyjskiego. Roku 1882 został wybrany jednogłośnie z kuryi wielkiej posiadłości Bochnia-Wieliczka deputowanym do Rady państwa, i odtąd piastował bez przerwy mandat do parlamentu wiedeńskiego.

Powołany, po ustąpieniu dr. Czerkaw- skiego z areny publicznej, na godność wice- prezesa Koła polskiego, został zaszczycony dostojenstwem przewodniczącego Koła, gdy p. Jaworski wszedł do Rady Korony, jako Minister bez teki.

Z Wiednia telegrafują nam dzisiaj prywatnie:

Wiceprezes Koła polskiego p. Zaleski odczytał na zwołanem wczoraj wieczornem po- siedzeniu Koła, pismo kondolencyjne Prezesa gabinetu hr. Windisch-Graetza wystosowane do Koła w imieniu całego Rządu, poczem Koło uchwaliło przesłać Rządowi pismo z po- dziękowaniem za wyrazy rzewnego współ- czucia.

Zwłoki s. p. Benoe przewieziono dzi- szej w nocy do kaplicy kościoła św. Michała zkad w niedzielę zostaną przeniesione do ko- ścioła oo. Augustyanów, a następnie po po- bógosławianiu na dworzec kolei północnej. Ztąd zostaną przewiezione do Niegowic i tam złożone na wieczny spoczynek.

Na pogrzeb wyjedzie deputacja Koła polskiego.

Sprawy parlamentarne.

Na przedwczorajszym posiedzeniu ko- misji budżetowej podczas rozpraw nad tytułem: „Szkoły średnie” oświadczył P. Minister dr. Madeyski w sprawie bu- dowy gmachów dla szkół średnich w Krako- wie: „Ponieważ rokowania, prowadzone w tym względzie z gminą miasta Krakowa, spełzły na niczem, przeto Rządowi nie pozostaje nic innego, jak przystąpić do budowy gimnazjum i wyższej szkoły realnej z fundu- sów państwowych”. O tem, jakoby fundusz do budowy miał być uzyskany jeszcze w roku bieżącym w drodze kredytu dodatkowego, P. Minister wcale nie wspominał.

Mowa lorda Dufferina.

Dzienniki francuskie przynoszą obecnie dokładne streszczenie oraz obszerną wyjątki z mowy, którą ambasador angielski we Fran- cyi, lord Dufferin, podobnie jak w roku mi- nionym, tak i teraz w d. 5 b. m. wygłosił na bankiecie angielskiej Izby handlowej w Paryżu. Ze względu na obecny charakter stosunków politycznych pomiędzy Francją a Anglią, oraz ze względu na sprzeczności, jak- kie zachodzą na wielu punktach pomiędzy interesami zwłaszcza kolonialnymi tych dwóch państw, warto zaznajomić się bliżej z tą mową. Zauważając przytem potrzeba, iż markiz Dufferin, najwybitniejszy i najgodniejszy za- rządzający sympatyj ze wszystkich reprezentan- tów, jakich Wielka Brytania miała w osta- tniech czasach w Paryżu, ma tam do zwal- czenia nader wielkie trudności. Lord Duffe- rin był już ambasadorem w Petersburgu, w Konstantynopolu i w Rzymie, — był już gu- bernatorem w Kanadzie i wicekrólem w In- dyach, gdzie poprzednio już piastował urząd ministra; na wszystkich tych stanowiskach dawał sobie radę i wszędzie zostawił po so- bie jak najlepszą pamięć wynosząc nawa- jem zewsząd podobne wspomnienia. — Dop- iero w Paryżu, gdzie zdawałoby się, iż prędzej niż gdziekolwiek indziej znajdzie uzna- nie ten pełen towarzyskich przymiotów, świe- tny dyplomata, dopiero w Paryżu stanowisko jego stało się trudnem, jak nigdzie.

Od roku, z małemi przerwami, nieu- stannie prasa francuska i szowiniści francu- scy urządzają ataki na jego stanowisko, nie szczędząc dokuczliwych, a oszczerezych wy- cieczek i zarzutów przeciw lordowi Dufferin. Zarzuty te naturalnie godne są autorów; oto jedni przedstawiają ambasadora Wielkiej Bry- tanii, jako takiego, który nie ma nic lepsze- go do czynienia, jak z pełnym workiem gwi- nei chodzić po Paryżu i przekupywać roz- maitych ludzi, jedynie w tym celu, aby roz- zerwać związek pomiędzy Francją a Rosją. Inni znowu obwiniają go, iż jest zaciętym wrogiem Rosyji, który zatem nie powinien być ambasadorem w państwie, pozostającym z Rosją w stosunkach przyjacielskich. Prze- ciw zarzutom pierwszego rodzaju, wystąpił lord Dufferin w zeszkorocznej swej mowie; przeciw zarzutom zaś w drugim kierunku zabrał głos w mowie, którą właśnie w d. 5 b. m. wy- głosił. „Nikt — mówił ambasador — gorę-

cej nie pragnie pokoju, jak Anglia i ona też cieszy się wielce, że pokój na przyszłość wy- daje się w tym roku więcej zapewniony, niż w ubiegłym. Zauważyłem, że wielu publicz- stów jest zdania, iż kwestya wojny lub po- koju zawisła przeważnie od woli cara rossyj- skiego. Jeżeli tak jest, to losy Europy nie mogą spoczywać w pewniejszych rękach, ka- żdy bowiem dzień niemal przynosi nam co- raz nowe dowody mądrości, umiarkowania i pokojowych intencji cara. Przypominam so- bie, że na bankiecie, wydanym przed moim wyjazdem do Indji, odważyłem się wyrazić moje uwielbienie dla charakteru cara. W An- glii panuje, a raczej panowała pewna nie- chęć do Rosyan zupełnie tak samo, jak we Francji spotykamy czasami indywidua, nie przejęte dla nas tym entuzjazmem, jak- byśmy sobie tego życzyli. Pewne tedy koła nie były wcale zadowolone z mo- jej misji do Indji, podejrzywając mnie o nadmierne sprzyjanie Rosyji. Rezultat usprawiedliwił moje nadzieje. Powróciwszy do kraju, mogłem z pewną dumą przekonać wątpiących nietylko o wielkiej lojalności Rosyji, ale o wielkoduszności, oraz podnio- słem poczucie honoru, jakich dowody złożył car wobec nas wówczas, kiedy skutkiem roz- kazu Izaaka przeciwko emirowi Afganistanu nastroczała się zrzęzna sposobność do szu- kania zaczepki z nami”. Przechodząc do stosunków z Francją, lord Dufferin zazna- czył, że wprawdzie skutkiem współzawodni- ctwa kolonialnego zdarzać się mogą i muszą różne zatargi; „ale — dodał — co znaczą owe drobniagzowe nieporozumienia, czysto lo- kalne zawiści, w porównaniu z potężnym prądem sympatyj, przenikającym oba kraje, które od zarania historii nosły wspólnie sztandar cywilizacji i postępu na wszystkich polach działalności ludzkiej. Niemal od wie- ku istnieje pomiędzy Francją a Anglią pok- kój niezakłócony, i w tym właśnie czasie, więcej niż kiedykolwiek, Anglia nietylko po- znała, ale nauczyła się także podziwiać Francję”. „Niezależnie od tego — zakończył pan ambasador — wierzę mi panowie, że z mojej strony, na urzędowym stanowisku, jakie zajmuję, nie zaniecham niczego, co potrzebne, aby popierać doskonałe stosunki pomiędzy Anglią a Francją, których tutaj każdy pragnie. Z mojej strony mogę tylko powiedzieć, że chyba żaden z przedstawicieli królowej w Paryżu nie miał prawa wy- razić więcej wdzięczności za uprzejmość, dobrą wolę i ducha pojednawczego, jakie spotykałem u wszystkich tych, z którymi tutaj wypadło mi prowadzić rokowania w ważnych sprawach”.

KRONIKA

Lwów, 10 marca.

— Z powodu śmierci Prezesa Koła polskiego w Wiedniu s. p. Atanazego Benoe, zwołał Wydział kraj. dzisiaj nadzwyczajną sesję, na której uchwalono: a) złożyć wieniec u tru- mny w Niegowicach z napisem: Atanazemu Benoe- mu, Wydział krajowy; b) delegować na pogrzeb do Niegowic członka Wydziału kraj. dr. Fran-

10)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

Powieściopisarze skandynawscy.

II. (Ciąg dalszy).

Nazajutrz, szczęśliwy, że się znajduje w domu, uniknąwszy tyłu niebezpieczeństw, przypominając sobie swoje dawniejsze życie, pyta się siebie, jak mógł pokochać Tinę, kiedy posiada taką słodką i czułą żonę, któ- rej postać przypominała mu się w każdym zakątku tego domu. I czasami, wobec bie- dnej męczennicy, która milcząc słucha, za- pomina o obecnej a myślą goni do tamtej, mówiąc głośno: „Jak Marya lubiła to miej- sce!” Marya, i ciągła Marya, ta żona, której przewaga, przyćmiona na chwilę, wraca, ożywia się w miarę, jak wszystko przycho- dzi do dawnego stanu spokoju. Przyszłość zabija teraźniejszość; w sercu tego człowieka, który przez chwilę dał się porwać dzikiej namiętności, unosi się jakby mgła wspom- nień. Wychowanie, dwadzieścia lat życia wśród społeczeństwa, które go ukształtowało, piętno na nim zostawiły aż do śmierci. I wszystko to, wypowiada w liście do swojej żony, w liście, który Tine widziała jak pisał, kryjąc się przed nią, a który zabija w niej wszelką iluzję. Tine spojrzęła na datę: 16 kwietnia. Odwróciła pierwszą kartkę, zale- dwie zdając sobie sprawę, że czyta. Ona znała ten list, znała wszystkie te wyrażenia,

pani Berg czytywała jej dawniejsze listy swego męża. Każdy wyraz miał to samo znaczenie, na każdej linii wracały te same czułości, któremi obdarzał żonę... I głowa Tiny Boelling ciężko opadła na stół. Była dla niego chwilową tylko rozrywką!

Czy wyczerpała wszystką swą boleść? Jeszcze nie. Po zerwanem zawieszaniu broni trzeba było rozpocząć walkę na nowo. Berg wyjeżdża, tym razem bez powrotu. Ucieka- jący wojskowi przynoszą Tine wiadomość, że został on raniony w odwrocie i pozosta- wiony na pelu bitwy. Pragnie go zobaczyć, aby usłyszeć od niego jedno, ostatnie słowo miłości, aby przyjąć ostatni pocałunek, za tryumfować nad nieobecną, której teraz nie- nawidzi! Rzuca się, ponura ale stanowcza, w tłum ludzi, wracających w porażce do Vollerup, wysztychana przez jednych, popy- chana przez drugich, nie słysząc nic i nie widząc, idąc prosto do celu, koncentrując w tym celu resztki sił i życia. Tine idzie na śmierć, bo z tej ostatniej próby wycho- dzi złamana, zniecierpliwiona...

Znajduje go u starej jednej kobiety, w domku, oddalonym od głównej drogi, w polu. Tine, siedząc tuż przy łóżku, nie spuszczała z niego oczu. — Budzi się, — mówi, i cała jej istota skupia się w nadziei, że on ją pozna. Chory otworzył oczy, i spoj- rzanie jego przesuwa się po jej twarzy, tak obojętnie, jakby spoglądał na ścianę. — Maryo! Maryo! — zawołał słabym głosem, — podaj rękę Herbertowi, on płacze, płacze! — I szeptał coś dalej, bardzo cicho. Psy się podniosły, słysząc głos jego, i zaczęły wyć głucho. — Widzicie te głupie bestye! wi- dzicie! — zatkęła stara gospodyni. Umiera- jący zdawał się poznawać psy; obrócił na

nich z półśmiechem zranioną swą głowę. Tine siedziała nieruchoma. Pozostała tak więcej niż godzinę, czekając, czy nie wymó- wi jej imienia, choćby miał tem nawet od- kryć jej hańbę. Ale on jej sobie już nie przypomniał. Nareszcie wstała... i odeszła sama jedna. Psy pozostały przy łóżku.

Nie wraca do rodzicielskiego domu, gdzie ojciec jej kona. Ginie. A nad jej trumną, u wejścia do świątyni, naprzeciw ementarza i żywopłotów, które wiosna kwiatami okryła, dziekan z Vollerup, ten, który pierwszy u barona wtedy wołał: „Zdrada! zdrada!”, ów dziekan modli się i błogosławi, górując jak zwykle nad nią wysoką swą postać, górując także wyższością moralną, która u niej zachwiała się na chwilę, ale się na- wróciła i triumfująca obecnie, zabija ją, bie- dną koheankę: „Widzisz, Panie, że nie je- steśmy niczem więcej, jak tylko twojami słu- gami; daj nam, abyśmy zrozumieli wszystko, co od Ciebie pochodzi!”

Taką jest owa powieść, sławna w całej północnej Europie, która rzeczywiście na tę sławę zasłużyła. Z pojawieniem się tej książki, podniosły się polemiki w dziennikach; nie- którzy oskarżali autora, że uchybił szacunku jaki powinien mieć dla zwyciężonej ojczyzny. Ale Bang miał za sobą filozofów, pisarzy, ar- tystów, całą inteligentniejszą warstwę narodu. Ibsen staje się odtąd jego poradnikiem i przy- jacielem a Jonas Lie pisze o Tine w jednym z *Przeглядów* i tak kończy: „Pozostaje je- szcze pod poruszającym wrażeniem tej ksią- żki, która w najwyższym stopniu plastycznie wypadki przedstawia. Po nad obrazami z pola walki, niedola istoty żyjącej unosi się jak skarga lutni, jęcząca i konająca”.

Prawda, że książka jest poruszająca, rozpaczliwa. Smutek unosi się z niej, najprzód pełen spokojnej melancholii a potem coraz silniejszy. Serce się ścisza: odczuło ono całą nędzę, całą znikomość życia; wola słabnie, nadzieja, bardzo nawet słaba, znika: na co żyć? A przecież koniec nie jest rozpaczliwy, lecz zrezygnowany. Tine umiera, Berg ginie. Przyczyną tego jest tajemnica Bogu wiado- ma, zgodzimy się z nią, pochylmy czoła, zre- zygujemy się. Zasada chrześcijańskiej moral- ności luterskiej wiary, wiary prostych chło- pów z Wańdrup, którzy owego jesiennego niedzielnego poranku jechali koleją spokojni, poważni i zrezygnowani!

III.

Pewien powieściopisarz duński, zmarły w młodym wieku, Jacobsen, wprowadził do Skandynawii powieść plastyczną, metodę Flau- berta, w tym samym czasie, gdy Jerzy Brandes zapoznawał publiczność z systemem po- zytywizmu i eksperymentalnej krytyki. Ca- łych trzy lata, słowo za słowem, frazes za frazesem, pisał on dzieło, przypominające w dziwny sposób Madame Bovary p. t. „Marya Grubbe”. Marya Grubbe rzeczywiście pod każdym względem przypomina Emmę Bovary, z tym samym temperamentem, wadami i zale- tami i tak samo jak ona tragicznie kończy. Idąc w ślady Flauberta, Jacobsen utworzył także szkołę. Arne Garborg, autor bolesnych „Dusz opuszczonych” jest jednym z jego uc- zniów: Herman Bang, w pracy swojej „Nad brzegiem drogi” jest nim także.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ciszka Hoszarda; c) wystawić na gmachu sejmowym żałobną chorągiew; d) wreszcie uchwalił Wydział kraj i wysłał następujący telegram kondolencyjny do Koła Polskiego: „Ekszellenca Filip Zaleski. Wiedeń. — Na ręce Waszej Ekszelleney posyłamy wyrazy serdecznego współczucia z powodu straty, jaką poniosło Koło Polskie przez zgon swego przywódcy. Kraj stracił w nim jednego z najjaśniejszych swych synów, wiernych mu zawsze i w każdej potrzebie.

Podpisani: Sanguszko, Hoszard Jędrzejowicz, Romanowicz, Sawczak, Wereszczynski.

Zwłoki ś. p. Atanazego Benoego, przewieziona będą z Wiednia na stację kolejową Kłaj w poniedziałek rano, a z tamąd do Niegowic, majątku zmarłego, gdzie we wtorek rano odbędzie się pogrzeb.

— **Mianowanie.** Wydział krajowy zamianował dyktarystę, Władysława Chmielewskiego, etatowym pisarzem w oddziale manipulacyjnym Wydziału krajowego.

— **Dzierżawa propinacyi.** C. k. Dyrekcya gal. funduszu propinacyjnego rozpięła publiczną licytację na dzierżawę prawa propinacyi w 89 miejscowościach w kraju. Bliższe szczegóły znajdują się w obwieszczeniu zamieszczonym w dzienniku urzędowym *Gazety*.

— **Z Uniwersytetu.** P. Joachim Krug, kandydat adwokacki, rodem z Jarosławia, otrzymał stopień doktora praw na tutejszym Uniwersytecie.

— **Rekolekcyje wielkopostne** w Stowarzyszeniu katolickiej młodzieży rękodzielniczej „Skala“, pod przewodnictwem księdza Klemensa Baudisa odbędą się we środę 14, czwartek 15, piątek 16 i sobotę 17 marca b. r.

— **Związek muzyczny.** Pierwsze posiedzenie wydziału nowo powstałego „Związku“ Towarzystw muzycznych i śpiewackich, odbyło się we Lwowie pod przewodnictwem dr. Aleksandra Tchornickiego. Po ukonstytuowaniu, uchwalono rozesłać do wszystkich Towarzystw muzycznych i śpiewackich w kraju deklaracye, celem formalnego zgłoszenia przystąpienia do „Związku“. Pierwszy walny Zjazd odbędzie się b. r. w lecie, podczas Wystawy kraj. we Lwowie. Do wszystkich wybitnych kompozytorów polskich i ruskich zamieszkałych w kraju i zagranicą, uda się wydział z prośbą o nadesłanie nowych utworów choralnych, celem wykonania takowych na pierwszym wielkim koncercie „Związku“ w czasie Wystawy krajowej.

— **Ojciec św. i ks. Kneipp.** Z Rzymu piszą do *Pol. Corr.*, że Papież Leon XIII, który na własne swoje życzenie rozpoczął kuracyę według metody ks. Kneippa, przebywającego obecnie w Rzymie, wkrótce musiał tej kuracyi zaprzestać. Podobnie także dziekan św. Kolegium, kardynał Monaco la Valletta, który cierpi na *diabetes*, był zmuszony rozpocząć już kuracyi według metody ks. Kneippa zaprzestać, stan jego bowiem pod wpływem kuracyi tej się pogorszył.

— **Roczne Walne Zgromadzenie Towarzystwa prawniczego.** odbędzie się w niedzielę, d. 18 marca w lokalnościach Towarzystwa. Początek o g. 4 po południu.

— **Nowy regulamin dla fiaków i doróżkarzy we Lwowie.** C. k. Namiestnictwo ustanowiło reskrytem z 29 grudnia 1893 l. 102.196 nowy regulamin i nową taryfę opłat za jazdę fiakami i doróżkami w obrębie miasta Lwowa. Ważniejsze postanowienia tego regulaminu, odmienne od obecnych, są następujące: powozy publiczne podzielono na trzy kategorie; a to: 1. fiakry parokonne dla 4 osób dorosłych; 2. doróżki parokonne dla 3 osób dorosłych lub 2 osób dorosłych i 2 dzieci oraz 3. doróżki jednokonne dla dwóch osób dorosłych; doróżki te nie będą miały przedniej ławeczki. Dotychczasowe doróżki II klasy zniesiono. Dla doróżek parokonnnych ustanowiono taryfę miernie podwyższoną, dla doróżek zaś jednokonnnych niższą nawet niektóre pozycje taryfy. Doróżki parokonne będą miały numer jasno-czerwony, doróżki zaś jednokonne jasno-niebieskie. Nowy regulamin i taryfa obowiązywać będą od 1 kwietnia 1894. Taryfę na kartonie w cenie po 5 centów za egzemplarz nabyć można — jak ogłasza c. k. Dyrekcya policyi — w księgarni Gubrynowicza i Schmidta i w innych księgarniach lwowskich.

— **C. k. Dyrekcya policyi** ogłasza: Na podstawie §§. 7, 19 i 19 zarysu organizacyjnego dla władz policyjnych z dnia 10 grudnia 1850 i w porozumieniu z magistratem król. stoł. miasta Lwowa, tudzież z władzami duchownymi, zakazuje c. k. Dyrekcya policyi: 1. Chodzenia po ulicach, miejscach i lokalach publicznych osobom przebranym za św. Mikołaja z aniołem i dyabłem w dniach św. Mikołaja, według obrządków rzymsko- i grecko-katolickiego i w wigilię tych dni. 2. Chodzenia po ulicach, miejscach i lokalach publicznych z kolendą i jasełkami w czasie świąt Bożego Narodzenia wedle obrządków rzymsko- i grecko-katolickiego. 3. Chodzenia po ulicach, miejscach i lokalach publicznych osobom przebranym i kostumowanym w czasie świąt „Hamana“ według religii mojżeszowej. Przekraczający ten zakaz ulegną karze w myśl cesarskiego patentu z dnia 20 kwietnia 1854 Dz. u. p. nr. 96. *Kraczkowski w. r.*

— **Izba inżynierska.** Walne zgromadzenie Izby inżynierskiej odbędzie się w niedzielę

11 b. m. o godz. 4 popoł. w lokalu Towarzystwa politechnicznego.

— **Wieczorek** humorystyczno-wokalny odbędzie się jutro w sali „Sokoła“. Początek o 6 wieczorem. Po produkcyach odbędzie się wieczornica dla członków Towarzystwa.

— **W „Stale“** Stowarzyszeniu katolickiej młodzieży rękodzielniczej, wygłosi ks. Eustachy Skrochowski, profesor Uniwersytetu, mowę p. t. „O Matejce“ w dniu jutrzejszym, w niedzielę. Początek o godz. 5 po poł. Wstęp wolny.

— **Posterunek żandarmeryi** w Starzyskach (pow. jaworowski) przeniesiony został do Szklą w tymże powiecie.

— **Ze szkoły realnej.** W dniach 4 i 5 b. m. obchodziła tutejsza wyższa szkoła realna ze szczególną uroczystością święto swego patrona Królewicza Kazimierza. Zrana w niedzielę 4 b. m. po odpowiedniej przemowie ks. katechety Gnatowskiego nastąpiło po raz pierwszy rozdanie sześciu stypendyów z fundacyi im. Kruka Heydenreya dla wzorowych, a ubogich uczniów. Wieczorem o godzinie 7 w sali gimnastycznej, wspaniale udekorowanej makatami, draperiami i zielenią, zagał uroczystość prof. Stefanowicz przemówieniem, pełnym zarówno artystycznego polotu, jak religijnego i patrioetycznego uczucia. Wielkie wrażenie wywarły dwie poezye, napisane umyślnie na obchód tegoroczny dla szkoły realnej przez Deotymę i prof. Franciszka Konarskiego, deklamowane w ciągu wieczora. „Pieśń o najmłodszym królewiczu“ ma całą delikatność rzeźby i całą świetność artystyczną wieszczki „Branek“ i „Wandy“; wiersz lwowskiego poety, nastrojony wysoko, a brzmiający ciepłą, rodzinną nutą, chwytła słuchacza i czytelnika za serce.

Dramatyczna część obchodu, dzieło wytrwałej, a wiele inteligentnej pracy prof. Bobina, przeniosła znacznie zwykłą miarę podobnych uroczystości i zarówno wytrawnemu kierownikowi, jak uzdolnieniu młodzieży dała piękne świadectwo. Grano ostatnie dwa akty „Zemsty“ i „Śmierć Nioka“ z Maryi Stuart Słowackiego, a zwłaszcza uczniowie: Kubicki, Okoński, Bandrowski, Załęski i dwaj Rychterowie (wnukowie artysty) zyskali sobie słuszny poklask. Pięknie wypadły chóry pod osobistym kierownictwem prof. Zbierchowskiego, a niezwykle efektownie zakończyły wieczorek trzy obrazy z życia św. Kazimierza, urządzone z poczuciem piękna prawdziwego artysty przez prof. Niemiezykiewicza.

Nazajutrz 5 b. m. o godzinie 10 odbyło się u O. O. Jezuitów uroczyste nabożeństwo, celebrowane w asystencyi licznego kleru przez ks. kanońka Lenkiewicza, z odpowiedniem do młodzieży zastosowaniem kazaniem ks. dra Wałęgi, wicerektora Seminarjum. Chór szkolny wykonał starannie i ze zrozumieniem poważną i piękną, choć trudną Mszę Duranda. Wystawieniem tego arcydzieła klasycznej muzyki kościelnej po raz pierwszy we Lwowie, dyrygens chóru, profesor Zbierchowski, zasłużył sobie na szczerą wdzięczność miłośników muzyki.

Cały obchód, pierwszy na tak szeroką skalę w naszym mieście, robił wrażenie podniosłe i pocieszające, jako objaw nietylko wykształcenia artystycznego i literackiego u urządzającej go i biorącej w nim udział młodzieży, ale i o jej szczerze i gorąco religijnych uczuciach, których był wyrazem.

— **„Echo“** lwowskie, Towarzystwo śpiewackie, odbyło w ubiegłą niedzielę wycieczkę do Czerniowic, gdzie wystąpiło z koncertem. Koncert był świetny, publiczność polska przyjmowała lwowskich śpiewaków z nadzwyczajnym entuzjazmem. Owocynemu przyjęciu poświęca *Gazeta Polska* czerniowiecka osobny artykuł. *Czernowitzer Ztg.* zaś pisze: „W niedzielę po cięgiem kurierskim przybyło tutaj wyborowe grono śpiewackie: członkowie lwowskiego Towarzystwa śpiewackiego „Echo“, aby na zaproszenie Czytelni polskiej urządzić koncert. Przybyłych powitali na dworcu wydziałowi tutejszych Towarzystw: Czytelni polskiej z wiceprezesem redaktorem Czarnieckim, oraz „Sokoła“ z prezesem redaktorem Kołakowskim na czele i odwiedzili do sali Towarzystwa, gdzie odbył się wspólny obiad. Sala koncertowa wieczorem była przepiękna. Gdyby też publiczność rozdzieliła na trzy wieczory, byłaby jeszcze zawsze pełna sala. Szkoda, że na koncert nie wybrano sali muzycznej, wiele bowiem osób, nie otrzymawszy już karty, odeszło do domów. To, co nam ofiarowali koncertanci, było istotnie godnym słyszenia. Głosy tak świeże, tak wyborne ćwiczone, że trudno uwierzyć, iż mieliśmy przed sobą amatorów, a nie zawodowych artystów. Omawiać poszczególne produkcje trudno z uwagi na ramy naszego pisma, a znowu, ażeby się nie powtarzać, — język niemiecki po prostu nie posiada dość obfitego doboru wyrazów na wypowiedzenie pochwał, na jakie śpiewacy zasłużyli. A jednak musimy specjalnie podnieść niezwykle piękny i wyborne wywyciony głos p. Sienkiewicza, dalej tryskający dźwiękiem, niezrównany humor p. Fontany, który dziełał porwująco, — a wreszcie frenetyczny zapał, z jakim publiczność witała śpiewaków i ich produkcje. Następnie obsypano śpiewaków deszczem żywych kwiatów. Ku końcowi koncertu, po stosownej przemowie członka komitetu p. Sołtyńskiego, której publiczność wystąpiła stojąc, wręczono im wspaniałą lirę z listami laurowych, zdobną biało-amarantowemi wstęgami. Po koncercie w lokalu Towarzystwa odbyła się wspólna wieczera. Goście lwowscy wraz z

członkami tutejszych polskich Towarzystw i ich paniami, przy śpiewie i bądź poważnych, bądź humorystycznych przemowach, zabawiali się długo po północy. Wczoraj zrana odjechali lwowscy panowie, wywołując przeświadczenie, że pieśni ich znalazły serdeczne echo w Czerniowcach.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 10 marca. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 9 marca do 12 w południe dnia 10 marca b. r., mieliśmy wiatr połud.-zachod. o średniej prędkości 5.5 m sek., niebo przeważnie zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (68 proc. wilgotności względnej), opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +4.3°C., najwyższa +7.5°C. wczoraj po południu, najniższa +1.2°C. w nocy.

Wczoraj po południu i w nocy było pochmurno, dziś pogoda.

Żniżka barometryczna 730 do 735 mm. znajdowała się na wyspach Sztetlandzkich; zwyżka 770 do 765 mm. we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 761 mm.

Prognoza na dobę 11 marca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie połud.-zachodni o średniej prędkości 6 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około -4°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 80 proc.; opad, deszcz nieznaczny, zresztą pogoda.

— **Ze Stryja** piszą: Mieliśmy tu bardzo przyjemną wizytę dwóch artystów teatru łódzkiego, pp. Lelewicza i Celińskiego. Panowie ci dali tu dwa wieczorki humorystyczne, złożone z fragmentów operetkowych i monologów. Obaj udają się przez Drohobycz do Przemyśla, a następnie do Lwowa.

Nasz „Sokół“ gorliwie przysparza sobie funduszy na budowę własnego gmachu. Staraniem kółka amatorskiego odbył się 4 b. m. na ten cel pierwszy w Stryju kiermasz dziecięcy w połączeniu z koncertem kapeli kolejowej. Dzięki zabiegom inż. Wolskiego, kiermasz powiódł się wybornie. Oryginalną nowość stanowiła bajka „O rycerzu Bojonirze i jego dzieciach“, ilustrowana cieniami chińskimi. Najmłodsza generacya *ad usum* której kiermasz urządzono, była zachwycona. (E. H.)

— **Z Poznania** dochodzi wieść, iż hr. Franciszek Kwilecki, wiceprezes wydziału prowincjonalnego, bawiący chwilowo w Poznaniu, został rażony paralizem. *Dz. Poznański* dowiadyje się, że życiu p. Kwileckiego nie grozi niebezpieczeństwo.

— **Z Mitawy** donoszą, iż w roku bieżącym obchodzona będzie setna rocznica przyłączenia Kurlandyi do Rosyi. Miejscowe Towarzystwo łotyskie stawia prowizoryczną salę, w której 3.000 śpiewaków ma wykonywać hymn carski; uroczystości mają trwać trzy dni.

— **Zezwolenie na małżeństwo.** Do węgierskiego ministerstwa honwedów nadszedł w tych dniach telegram „express“ z Temes następującej treści: „Upraszam o telegraficzne zezwolenie na małżeństwo mego nieletniego syna, gdyż wół na wesele już zabity, a post rumuński zaczyna się 4 marca. Byłoby dla mnie okropnem, gdyby zezwolenie do soboty nie nad-szło“. Zezwolenia oczywiście udzielono wobec tak ważnych okoliczności.

— **Budowa kolei na Wschodzie.** Wszędzie przedsiębiorstwa wymagające olbrzymich kapitałów obejmują zwykle na całym świecie spółki z krajów bogatych, z Anglii, z Francyi, z Belgii. Spółki te sprowadzały dotąd maszyn i w ogóle cały materiał i robotników ze swoich krajów. pomimo że wskutek odległości wynikały z tąd dla nich wielkie koszty. Stosunki te zaczynają się zwolna zmieniać; w miarę jak w krajach bliższych rozwijają się fabryki, spółki zagraniczne zaczynają je zatrudniać. Tak się ma rzecz właśnie przy sposobności budowy nowych kolei bułgarsko-macedońskich. Firma „Theophile Finet inżynier z Brukseli, która objęła tam generalne przedsiębiorstwo, zawezwała krakowską fabrykę firmy „L. Zieleniewski“ do objęcia dostawy wielu wielkich obiektów dla tych kolei, mianowicie siedmiu wodnych stacyj (alimentations d'eau) sześciu obrotnic (pontes tournants) dwóch obrotnic małych (plaques tournants) dwunastu żurawi (grues hydrauliques) i t. p. dla linii Saloniki-Konstantynopol. Firma krakowska „L. Zieleniewski“ wykonała już w poprzednich latach maszyny parowe, kołoty, młyny i t. p. dla rządu tureckiego. Według otrzymanych wiadomości oferty firmy „L. Zieleniewski“ wytrzymały konkurencyę z ofertami niemieckich fabryk, więc prawdopodobnie nasi inżynierowie i monterzy niebawem na Wschód wyruszą.

— **Pożar w szpitalu.** Z Amsterdamu telegrafują: Dom obłąkanych w Leeuwarden spłonął, skutkiem podłożenia ognia przez jednego z waryatów. Stu chorych uciekło, trzynastu się spaliło.

— **Dowcip Dumasa** (syna). Z okazji świeżej komedyi Paillerona „Les cabotins“, dzienniki francuskie przypominają, iż gdy wystawiano w Komedyi francuskiej „Myszkę“ tegoż autora i komedy nie zapowiadała zbyt wielkiego sukcesu, do Dumasa syna, obecnego na premie-

rze, zbliżył się znany artysta Coquelin, szepcząc: — Jako nie tego dzisiejszy wieczór się zapowiada... Co też mistrzu, o tem sądzicie?

— Szczęśliwy ten Pailleron! — odparł w odpowiedzi Dumas, z westchnieniem.

— Jaktó, szczęśliwy?

— Widzisz przecie, iż grają naraz dwie jego sztuki: na scenie „Myszkę“, w widowni zaś „Świat nudów“...

— **Świejące muchy.** Jeden dziennikarzy hiszpańskich, wracający z Kuby, opowiada, iż elegantki w Santiago, na tej wyspie, noszą obecnie na swych kapeluszach i mantylach tak zwane „cocuyos“, t. j. świejące muchy, które w ciemności rzucają świetlane blaski, o wiele wspanialsze od najpiękniejszych brylantów. Muchy te mają podobno świecić w ciemności znacznie silniej od naszych „robaczek świętojańskich“. Światło powiększa się znacznie gdy się taką muchę umie w palec i przyciśnie zlekka. Można wówczas przy blasku, jaki rzuca, dojrzeć godzinę na zegarku i t. p. Czy muchy te dadzą się sprowadzić do Europy, dotąd nie wiadomo.

— **Konkurs rzeźników.** Oryginalny w swoim rodzaju konkurs rozegrał się w pierwszych dniach lutego r. b. w Stanach Zjednoczonych w Ameryce. Szło mianowicie o to, kto najprędzej zabije, obedrze ze skóry i oczyści wołu. Do konkursu tego stawili się dwaj tylko rzeźnicy: John Weber i Michał Mullias z Chicago. Na estradę, zbudowaną *ad hoc*, wprowadzono dwa woły; obaj pretendenci do nagrody rzucili się na swe „ofiary“, a kiedy Mullias cały krwią zbroczony dał znak, że już skończył, upłynęło 7 minut 16 sekund; czas ten wystarczył mu do czynności powyżej wymienionych. Sędziowie jednogłośnie przyznali mu nagrodę dość okazałą, bo 500 dolarów, czyli 2500 franków.

Notatki literacko-artystyczne

Repertuar teatralny. Dziś, w sobotę po raz czwarty „Oj dragoni“ krotechbwiła w 3 aktach Karola Bossu i Edmunda Delavigne. — Rozpocznie: „Pierwiosniki“ obrazek sceniczny w i akcie Kordyana Ujejskiego.

Jutro, w niedzielę o godzinie pół do 4-tej popołudniu „Kiliński“ obraz historyczny w 5 aktach, Jana Załęgi.

Wieczorem o godzinie 7-mej „Halka“ Moniuszki.

W poniedziałek „Ubogie lwice“ (*es Lionnes pauvres*), komedia w 5 aktach Emila Augiera i Edwarda Fossiera, tłumaczył Władysław Sabowski.

Jubileusz Kazimierza Zalewskiego. *Słowo* warszawskie donosi: „W dniu wczorajszym wieczorem, w dolnej sali hotelu Europejskiego, liczone grono osób ze świata literackiego, dziennikarskiego, artystycznego, a przeważnie z pośród obywatelstwa, obchodziło wieczera składkową dwudziestopięciolecie działalności piarskiej komedyjopisarza, Kazimierza Zalewskiego. Za stołami zasiadło z górą 150 osób, a wprowadzony do sali jubilat powitany został grmiącym i szczerym oklaskiem zebranych. Szereg przemówień rozpoczął Adam Pług, wręczając jubilatowi podarunek pamiątkowy, w postaci wieńca srebrnego ze złotem piórem, na atlasowej poduszce, w pięknym szklanem *etui*. Z kolei zabierali głos jeszcze: Jan Maurycy Kamiński, prof. Struwe, Julian Wieniawski (Jordan), Edward Lubowski, J. K. Jasiński, mecenas Stanisław Zalewski, ojciec jubilata, Bolesław Ładnowski, Wincenty Rapacki, który podnosił zasługi Zalewskiego dla naszej sceny, a następnie wśród ogólnego zaciekania wystąpił i nieoceniony w swoim humorze Mieczysław Frenkel, wypowiadając w przepysznym języku średniowiecznym, pełnym dowcipnych zwrotów, pogląd swój na działalność jubilata, która była „*fructuosa*“. Odczytano też kilkanaście telegramów z życzeniami od teatrów i kolegow nieobecnych. Zebranie, przy ożywionej gawędzie, przeciągnęło się do 2 godziny po północy.“

Wspomniany humorystyczny toast Frenkła opiewa:

„Wiele mnie miłościwy Panie!
Już tylu okrutnie mownych panów a brać
gęby sobie psowało aby tak w kunsztownych
heksametrach jako i zwyczajnej, oratorskiej swadą
i retorskimi zwrotami ornamentowanej mowie,
twe, wiele mnie miłościwy Panie, czyny i zasługi
pro bono publico pokożone opiac, że mnie
chudopacholki nie pozostaje nie innego, jeno,
w ślady drugich wstępując, w tę samą dudkę
zadac. Zadac w dudkę potrafi i pacholę, ale
gładko na onej przebierać to czasem nawet mąż
tak zacnej struktury, jako ja, nie uradzi, ile, że
prócz tej mojej nieudolności, żalosz w sercu noszę
dla twoich kompaniów, którzy tak samo,
jako i Ty, w szpetnem czernidle i w gęsim za
pozwoleniem ogonie zbawienia duszy szukając,
takową kompozycyą, wstręty ludziom czynić
lubią.

Prawdać to, że ludzie z tak grzecznym umysłem, jako Twój, niewielu by naliczył. Prawdać i to, żeś jest *scriba* godny i w swoim cechu za św. procesyą na przedzie z chorągiewką chadzać winienes.

Jako twój były *discipulus*, śmieje powiedzieć mogę, iżes niejednego człeka mego powołania radą swoją i nauką oświecił i na właściwą drogę sprowadził, choć nie neguję, iż niejednego piórem swoim na nic rozszepiękiesz, niewiast nie eksypując, które też do mego liczą się fachu.

Już lat 25 maczasz swoje pióro w inkauście, tworząc dla siebie i potomności piękne monumentum i za to doczekasz się miana „jubilat!” Niechy w tem przewzisku zdrożnego nie było, gdyby między nami na jubilačním stolem zasiadł mąż sędziwy, trudami żywota pochylony. Tymczasem kompaniony twój czynią ci despekt, ogłaszając *urbi et orbi*, żeś właśnie jubilat! A cóż na to powiedzą te białołowy, któreby rade choćby dziś negować takowemu twierdzeniu, ale srom niewieści na to im nie pozwala!

A cóż powiedzą na to te, które cię jeszcze nie znają, a u których już na nie wszelkie zachowanie stracisz! A iżes sam kaducznie łasy na niewieścią gładkość i pod białołowski korneć rad zazierać lubisz, toć z tego jasno widzę, żeś się jeszcze męskiemu wiekiwi przystojnych upałów nie wyżył! *Ergo* człek taki, wedle mego chudopacholskiego rozumu, który rzeźkość, *vigor*, rycerski animusz i całą czuprynę zachował, jubilatem być nie może, bo mu się tem przewziskiem wszelaką *incunditatem vitiosam* psowa, na różaniec i zapiecek skazuje. Że ci dzisiaj w tym zacnem gronie twoi commilitonowie jako i my, pacholkiwie, pegaza twego przed *forum publicum* wyprowadzający, zapragnęli uczyć, nie to nie wadzi; chcieli w ten sposób złożyć hołd twojej, 25 lat trwającej pracy, która była *fructuosa*, a że, jakós sam wyrzekł: „Zawcześ mi jeszcze brać opończę latami wyszarzaną. Pragnąłbym w wieńcu róż przy biesiadnym zasiąść stole,” supponuję, iż ci nadal wstrętu nie uczynię, jubilatem przezywać nie będę, chyba, że się *corpore et anima* zestarzejesz, co Bóg daj, nieprędko nastąpi.”

(*) **Koncert.** Trzechsetletnia rocznica śmierci dwóch największych mistrzów XVI stulecia, Orlanda Lassa i Palestriny, przypadająca na rok bieżący, daje doskonałą sposobność do produkowania utworów tych dwóch wielkich twórców, których imiona i dzieła powinny żyć zawsze wśród świata dzisiejszego. Przynoszą one z sobą na estradę koncertową tyle zdrowia i siły, że stają się prawdziwym balsamem na zdernerwowane uszy i umysły dzisiejszych słuchaczy. Słuchaczom tym wydaje się zwykle, że utwór dawny z XVI wieku naprzykład, to coś niesłychanie ciężkiego, niezrozumiałego i nudnego. Tymczasem utwory te jeżeli należą do muzyki świeckiej, mają w sobie ogromnie dużo świeżości i humoru; jeżeli do kościelnej, to działają w niezwykły sposób pięknosciami swoich harmonii, prostotą i szlachetnością (mamy na myśli głównie Palestrinę), a nadewszystko prawdziwą głębookością i szczerością wiary. Utwory te, świeckie czy kościelne, podobne są do haftów, których materyja spłowiła, ale złoto oparło się rdzy i setkom lat, i bliższy zawsze wspaniale blaskiem szlachetnego kruszcu i zachwyca oko prostym ale oryginalnym i pięknym rysunkiem ornamentów. Nigdy więc dość słów nie posiadamy, skoro się tylko sposobności nadarzy, aby jak najusilniej zachęcać chóry nasze i ich dyrygentów do produkowania tych pięknych nigdy nie starzejących się kompozycji.

W koncercie wczorajszym gal. Towarzystwo muzyczne, w małej wprawdzie części, jednak spełniło pewien swój obowiązek wobec Orlanda Lassa, produkując serenadę jego na chór mieszany. Pozostaje jeszcze Palestrina. Którys z utworów jego konieczne radziłybyśmy słyszeć przy okazji nadchodzącego Wielkiego tygodnia i nie wątpimy, że Towarzystwo muzyczne nie zaniedba tej sposobności. Sukces, jaki wczoraj odniosła kompozycja Orlanda Lasso powinnyby zachęcić śpiewaków, dyrygenta i publiczność do zapoznawania się dalszego z dawnymi mistrzami. „Serenada” starannie odpiewana przez chór, wcale ładnie wycieniowana, nawet mimo pewnych organicznych braków chóru, zrobiła wrażenie niezwykłe. Nieznany dla uszu dzisiejszych sposób traktowania tonalności, dowcipny refren ożywiający rytmicznie kompozycję a wreszcie humor rozlany w utworze, musiały się podobać słuchaczom, tak jak flamandzki obrazek, rubaszny ale mistrzowski.

Wcale dobrze harmoniował z Orlandem Lasso nowoczesny Czajkowski, ale dla tego, ponieważ swą „Legendzie” starał się nadać koloryt archaistyczny, co mu się też powiodło zupełnie. Produkcyje choralne zamknął Leoncavallo chórem „majowym” z „Medici” — jako kompozycyja trochę *bizarre* traktowanym, ale pełnym życia.

Obok wymienionych bardzo interesujących numerów programu, główny punkt koncertu stanowił septet Saint-Saënsa na smyczkowe instrumenty, fortepian i trąbkę. Utwór ten nader efektowny i przystępny (w formie suit) wykonany był w całości poprawnie; nadewszystko jednak wyszczególniła się tu część fortepianowa, dzięki swemu wykonawcy p. Liszniewskiemu. Młody ten pianista (uceź p. Zbickiej) swym pierwszym występem zajął stanowisko bardzo zaszczytne. Gra jego jest poważna, czysta i jedrna, uderzenie ładne, poczucie muzyczne naturalne i łatwe, a przy tem wszystkim spokoj i swoboda, jakby u rutynowanego pianisty. We wszyst-

kiem znać u niego talent, oraz rękę sumienną i artystyczną, która go prowadziła — mamy więc zupełne prawo oczekiwać jak najpiękniejszych dalszych sukcesów po wczorajszym występie.

Do programu wczorajszego należała jeszcze Toccata Bacha, bardzo dobrze odegrana na organach przez pannę Wincentę Zellinger i wzorowa deklamacyja prof. Fr. Wysockiego, który wypowiedział dwie balady Schumana z towarzyszeniem fortepianu (prof. Wszelaczyński).

Sala koncertowa była natłoczona publicznością, a wszyscy wykonawcy z dyr. Schwarzem na czele oklaskiwani bardzo żywo przez publiczność.

Stanisław Barcewicz, skrzypek europejskiej sławy, przybył wczoraj do Lwowa z Kijowa, gdzie koncertował z ogromnem powodzeniem. Artysta wystąpi jutro we Lwowie w sali „Domu Narodnego”, która niewątpliwie wypełni się po brzegi zwolennikami gry w całym tego słowa znaczeniu wspaniałej i porwijającej. Na koncercie jutrzejszym wystąpi także panna Rapacka, učenica zaszczytnie znanej w Warszawie nauczycielki śpiewu pani Majeranowskiej. Panna Rapacka jest córką artysty dramatycznego teatrów warszawskich, p. Wincentego Rapackiego. Posiada głos mezzo-sopranowy o pięknej barwie, a jako zjawisko na estradzie koncertowej, posiada urok niepospolity.

Z góry można zapowiedzieć, że koncert Barcewicza będzie wypadkiem dnia we Lwowie, to też z góry już można wyrazić życzenie, ażeby koncert ten nie był jedynym. Powodzenie i uznanie, jakie mu towarzyszyć będą, powinny skłonić znakomitego artystę do dania drugiego koncertu.

Dr. Ludwik Finkel. O tak zwanej metodzie regresywnej w nauczaniu historii. Odbitka z *Museum*. — W grudniu r. 1890, za osobistą inicjatywą cesarza Wilhelma, zebrała się w Berlinie ankietka, złożona z ludzi najrozmaitszych zajęć a zasłużonych około wychowania publicznego, której przedłożono szereg pytań, dotyczących się przeważnie organizacji szkół średnich. Nauka historii zajmowała w tym szeregu kwestyj wybitne miejsce, a wśród rozmaitych pomysłów co do zmiany metody nauczania historii, podniósł dr. Goering z Berlina, niezupełnie nową, ale śmiałą myśl wprowadzenia t. zw. metody regresywnej. Tendencję i charakter tej metody określił dobrze cesarz Wilhelm w końcowej przemowie, w której streścił prace ankiety berlińskiej: „Dotychczas — mówił — szła droga (w nauczaniu historii) jeśli się tak wolno wyrazić, od Termopilów na Cannae do Rossbach i Vionville. Ja widuję młodzież od Sedanu i Gravelotte na Leuthen i Rossbach wstecz idącą ku Mantinie i Termopilom.” — O tej to metodzie regresywnej, wychodzącej w nauczaniu historii od czasów jeśli nie współczesnych, to przynajmniej współczesnym najbliższych, a zdążającej coraz dalej wstecz ku czasom klasycznej, a nawet bohaterkiej i legendowej epoki dziejów, — o tej metodzie tak wprost odmiennej od przyjętej obecnie za system nauczania w szkołach, o jej stronach dodatnich i ujemnych, pisze dr. Ludwik Finkel we wspomnianej rozprawie. Wykazawszy do jakich rezultatów doprowadziły dotychczasowe próby zaprowadzenia tej metody w szkołach pruskich, zaznacza autor, iż bądź co bądź z prób tych wypływa jedna korzyść i dla nas: oto okazało się, iż niezbędną jest rzeczą szersze i gruntowniejsze uwzględnienie w nauce dziejów historii nowszej i najnowszej. W ten sposób zapobiegłoby się temu, co dzisiaj ma miejsce, iż młodzież opuszczając gimnazjum, bardzo mało, albo nie wcale nie wie o czasach od kongresu wiedeńskiego. Przyszły obywatel, przyszły prawodawca, sędzia i urzędnik powinien mieć w umyśle ten podkład wiedzy, który pozwoli mu ocenić stosunki, zrozumieć swe obowiązki a nie dopuścić, aby stał się maszyną wykonywującą ślepo prawo pozytywne.

Podręcznik dla płacących podatki i należytości rządowe, ułożył Józef Roman Kwasiński, adiunkt urzędu podatkowego. W Krakowie, nakładem księgarni L. Zwolińskiego i spółki, 1894. Niewielka ta książeczka, w której fachowy autor zebrał wszystkie przepisy i wskazówki dla stron interesowanych przy płaceniu podatków, będzie bardzo cennym doradcą w życiu praktycznym.

Zabytki przemysłu artystycznego w Polsce, zebrał Sławomir Odrzywołski, architekt, profesor c. k. państwowej Szkoły przemysłowej w Krakowie. Wydawnictwo krajowej komisji dla spraw przemysłowych. Rocznik pierwszy, w Krakowie. Cennego tego wydawnictwa, które ma pomieścić w sobie wszystkie ocalone z powodu wypadków i czasu perły tak rozwiniętego niegdys w Polsce przemysłu artystycznego, wyszły obecnie zeszyty od 3—6, które zamieszcza rocznik pierwszy. W roczniku tym pomieszczone 36 tablic, zawierających wizerunki najrozmaitszych zabytków, a do tablic tych dodane są objaśnienia w języku polskim, niemieckim i francuskim. Wydawnictwo jest bardzo staranne i stanie się prawdziwą ozdobą bibliotek polskich.

Z Akademii Umiejętności w Krakowie. Dnia 12 lutego odbyło się posiedzenie Wydziału filologicznego, na którym dr. Jan Rozwadowski zdawał sprawę z artykułu swego z czasopisma *Indogermanische Forschungen* p. t.: „Der demonstrative Pronominalstamm ol.” Tenże podał wywody etymologiczne kilkunastu wyrazów słowiańskich. Następnie w uwagach o pierwotnem osiedleniu Słowian dr. Rozwadowski rozbił artykuł dra F. Konecznego p. t.: „Słowiańszczyzna pierwotna” (*Atencum*, 1893, listopad, str. 353—366), oraz daje pogląd na wypadki badań uczonych nad tym przedmiotem. Sekretarz złożył trzecią część pracy prof. A. Brücknera p. t.: „Średniowieczna poezyja łacińska w Polsce” i podał jej treść. W tej ostatniej części swej pracy autor omawia kilkanaście rękopisów krakowskich, petersburskich i lwowskich, z których jedne dopełniają zakresu poematów świeckich, które w szkole krakowskiej, a przez nią i w Polsce czytano, objaśniano i naśladowano; drugie pouczają, z jakimi zabytkami poezyji kościelnej, mianowicie jak z hymnami, tropami i sekwencjami jej u nas się obznajmiano.

I tak autor wymienia rękopisy Persyusza z polskimi głosami, dalej Gwidryna, zbioru bajek prozą, którego autorstwo i Polakowi przypisywano, charakteryzuje obszerniej ten zbytek, roztrząsając pytania o jego autorze, wieku i kraju. Opisując treść podobną innym rękopisów, zastanawia się bliżej nad jednym, podającym dwa (łacińskie) poematy, może autora Polaka, dotąd nie wydane, pisane w leoninach, należące do końca XIV, lub początku XV wieku, które można by zatytułować: *De malis huius mundi* i *De vita*, albo *De moribus curiatarum* (tyle, co *curiaticum*, dworzan). Są to utwory satyryczne, pióra jakiegoś duchownego, Mikołaja. Drugi z tych poematów może rzucić światło na (nieodszukany dotąd) druk polski z przed roku 1547, mylnie *Vita curiatarum* (zamiast *curiatarum*) w inwentarzu po Szarfenbergu nazwany.

Kończąc te opisy, autor określa pokrótce całą tę poezyję; podnosi nadzwyczajną stosunkowo rzadkość takich poetyckich rękopisów i wyjaśnia jej przyczyny; poświęca kilka uwag poezyji ucejnej. Przechodzi potem do poezyji religijnej; wylicza te jej zabytki, które najwięcej się rozchodziły po Polsce: „Aurora” Piotra z Riga, „Carmen pascale” Seduliusza, „Ditcheon” Prudenycyusza, „Poenitentiale” Jana z Garlandy i inne z epicznych i dydaktycznych; z lirycznych: hymny i prozy brewiarza, których kilka rękopisów wymienia, zatrzymując się przy rękopisie Zawiszy (w Pilźnie roku 1444 napisanym), którego obfity zasób głos polskich wyczerpuje.

Następuje zwięzłe opracowanie zdobytego materiału językowego podług znanych rubryk: pisowni, głosowni, form i spisu niektórych słów, własnych i obcych, z których rzadsze autor wyjaśnia.

Wspomnienie o Krakowie pióra p. Kazimierza Stryjeńskiego, ogłoszone w roku przeszłym w kilku numerach jednego z ilustrowanych pism paryskich, ukazało się obecnie w broszurze p. t.: *Une capitale d'autrefois*. Zwróciliśmy w swoim czasie uwagę na barwne, ze zrozumieniem naszych stosunków, z żywym interesem dla naszych zabytków przeszłości i dla objawów artystycznego życia dzisiejszego napisane artykuły wykształconego pisarza, stylem i umysłem Francuza, choć polskie ma w piersi serce i polskie nosi nazwisko. Dziś poprzestajemy na tej wzmiance o sympatycznym dziełku, ofiarowanem architektowi p. Tadeuszowi Stryjeńskiemu, bratu autora.

P. Adam Stasz-zyk, utalentowany autor „Noey świętojańskiej”, złożył dyrekcji teatru krakowskiego najnowszą swoją pracę, jednoaktowy obraz historyczny p. t.: „Kościuszkę w Petersburgu”.

„**Manon Roland**” czteroaktowy dramat wierszem białym Emila Bergeret'a i de Sainte Croix'a ma być wystawiony w Komedii francuskiej. Rolę tytułową obejmie panna Bartet.

Henryk Meilhae wykończył nową komedję, którą nazwał: *La grosse fortune*.

Ruggiero Leoncavallo, autor „Pajaców” i „Medyceuszów”, syt sławy i tryumfów berlińskich, opuścił stolicę Niemiec po dwumiesięcznym bliskim w niej pobycie. Przed odjazdem, w ostatnich dniach pobytu, skomponował Leoncavallo w Berlinie „Berceuse”, pieśń do słów włoskiego ambasadora przy dworze wiedeńskim hrabiego Nigra, który jest znanym poetą włoskim. Pieśń owa znajduje się w zbiorze „*Idilli*”, a nosi tam tytuł: „*Canzone della nonna*” (Pieśń babki). Zwróciła na nią uwagę kompozytora i zachęciła go do jej ilustracyi muzycznej księżna Hohenlohe, podczas pobytu Leoncavalla w Wiedniu. Utwór ten sprzedany został berlińskiej firmie muzycznej „Bote i Bock” i wyjdzie za dni parę jej nakładem.

W Nowym Yorku odbyło się w ubiegłym tygodniu widowisko na cel dobroczynny, złożone z pięciu aktów różnych pięciu oper. W wykonaniu przyjęli udział: Sigrid Arnoldson,

Nordica, Melba, signora Guercia, miss Eames, bracia Reszke i tenorzysta de Lucia. Bilety formalnie licytowano. Dochód osiągnął sumy 20.000 dolarów.

Nowości literackie podane przez księgarnię Gubrynowicza i Schmidta. Balzer dr. Oswald, „Walka o tron krakowski 1202 i 1210/II.” 60 ct.

Berg, „Pamiętniki o polskich spisach i powstaniach 1831—1862”, przekład z rosyjskiego, wydanie 2gie, 2 zł.

Brandes, „Umysły współczesne, portrety literackie XIX. wieku”, tom II. 1 zł. 30 ct.

Knapiński ks. dr., „Agitacyja polityczna duchowieństwa polskiego pod rządami rosyjskim”, 75 ct.

Marrené, „Panna Felicya”, powieść, wyd 2gie, 2 zł.

Reclus, „Zjawiska ziemskie, I. Łądy stałe”, 1 zł. 12 ct.

Stagraczyński ks., „Historya biblijna dla rodzin chrześcijańskich”, ilustrowana (około 24 zeszytów po 30 ct.)

„Wieniec wspomnień malujących charakter, przymioty, usposobienie i cnoty Tadeusza Kościuszki”, z różnych autorów zebrane, 60 ct.

Zdziechowski, „Byron i jego wiek”, studya porównawczo literackie, T. I. Europa zachodnia, 1 zł. 50 ct.

„Znaczenie pozytywizmu w urobieniu dogmatów chrześcijańskich”, przez Adama D., 1 zł.

Hankiewicz, „Die Kilimwebererei und die Kilimweberschule des W. R. v. Fedorowicz in Okno”, 1 zł.

„Genealogisches Taschenbuch der adeligen Häuser”, 1893, 4 zł. 80 ct.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Handel drzewem w Galicyi. Dnia 5 b. m. miał w sekcji ekonomicznej Towarzystwa prawniczego p. prof. Lipiński bardzo zajmujący odczyt o handlu drzewnym w Galicyi. Prelegent przedstawiwszy cały ogrom strat, jakie właściciele lasów z powodu nieracjonalnej ich eksploatacyi ponoszą, rzucił myśl stworzenia Spółki lub Towarzystwa, któreby eksploatacyę lasów w swoje ręce wzięło i cały zysk, jaki dzisiaj tonie w kieszeniach całego szeregu pośredników handlu drzewem, dla właścicieli lasów ratowało. W bardzo ożywionej dyskusyi, która się po odczytaniu wywiązała, brali udział pp. Góralczyk, Acht, prof. dr. Głabiński, dr. Małaczynski, dr. Skałkowski, dr. Kratter, dyr. Tyńnicki, dr. Steczkowski, dr. Rybicki i prof. dr. Ochenski.

Dalszy ciąg dyskusyi nastąpi dnia 19 b. m. poczem powzięte będą uchwały, o których ze względu na ważność przedmiotu nieomieszkamy donieść.

— **Do Związku handlowego Kółek rolniczych** w Krakowie, przystąpili w dalszym ciągu następujący członkowie:

Z udziałem 100 zł. Marya Wanda Górniewicz, nauczycielka, Kraków.

Z udziałem 50 zł. Stanisław Nowak, nauczyciel, Kraków, i Kółko rolnicze w Kasinie wielkiej.

Z udziałem 25 zł. Kazimierz Ajdukiewicz, inżynier, zast. prof. Uniw. Kraków; Julian Bielański, wł. dóbr, Straszęcin; Eustachy Czarnowski, wł. dóbr, Pogórska wola; Ewelina Dobrzyńska, Kraków; Marya Dumaire, nauczycielka, Kraków; ks. Franciszek Jamiński, proboszcz, Jeleśnia; Edward Korczyński, rolnik, Radziszów; ks. Józef Leja, kapelan, Zakopane; Klementyna Marynowska, b. obywatelka, Kraków; ks. Jan Michalik, pleban, Zielonki; Józef Popiel, wł. dóbr, Mstów; Zofia Świszczowska, Kraków; Michał Szczyrbała, wł. zakładu kamien. Kraków; wreszcie Kółka rolnicze: w Bielczy, Błazowy, Szczucinie i Zielonkach.

Wystawa syberyjska. Na rok przyszły zapowiadają w Moskwie wystawę syberyjską, która ma być otworzona na całkiem nowej zasadzie. Ministerstwo skarbu udzieliło pozwolenia na zorganizowanie jej czerem wybitnym kupcom moskiewskim i zobowiązało ich do całkowitego pokrycia kosztów przy urządzaniu wystawy, tudzież do prowadzenia jej w ogóle wyłącznie na własny rachunek, bez wszelkiego udziału skarbu państwa. Głównym organizatorem wystawy będzie p. Najdienow, prezes tamtejszego komitetu giełdowego.

Wystawa trwać ma cztery miesiące i obejmie działy: naukowy (literatura krajów azjatyckich, mineralogia, botanika, geologia, zoologia, meteorologia, geografia, archeologia, historia, statystyka, antropologia i etnografia), rolniczy (pszczelarstwo, ogrodnictwo, przemysł leśny, górnictwo, jedwabnictwo, rybny), przemysłowy (rzemiosła, fabryki, przemysł włóciarski) oraz prób i wzorów z sąsiednich krajów: Mongolii, Chin, Korei i

Japonii, z wystawieniem przedmiotów, dowożonych tam przez cudzoziemców, a mogących być zastąpionymi towarami rosyjskim. Wystawa taka będzie bezwątpienia bardzo interesującą i pouczającą.

Targ zbożowy.

Lwów, 10 marca: pszenica 6'30 do 7'30, żyto 5'20 do 5'75, jęczmień browarny 5'90 do 6'50, jęczmień pastewny 4'75 do 5'—, owies 5'25 do 6'—, rzepak 11'— do 12'—, groch 6'— do 13'—, wyka 7'— do 8'—, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5'— do 5'75, hreczka 7'— do 7'50, konieczyna czerwona 70'— do 80'—, biała 90'— do 100'—, szwedzka 65'— do 75'—, kminek — do —, anyż — do —, kukurudza stara 5'90 do 6'—, nowa 4'90 do 5'—, chmiel — do —, spirytus — do —, Waranty na wrzesień — do —.

Uspokobienie niezmiennione, ceny ulegają dalszej niżce.

Kraków: pszenica biała 7'50 do 8'10 czerwo na 7'40 do 8'—, żółta 7'35 do 7'90, żyto 6'30 do 6'60, jęczmień browarny 6'35 do 6'75, pastewny 5'20 do 5'65, owies 6'30 do 6'90, groch — do —, konieczyna czerwona 65'— do 80'—, biała 65'— do 80'—, rzepak 12'25 do 13'—.

Uspokobienie młde

OSTATNIA POCZTA

Z Mentony telegrafują pod d. 8 b. m.: Najj. Pan udał się dzisiaj otwartym powozem do Monte Carlo a ztąd koleją żelazną do Cannes, gdzie odwiedził przebywającego tam pod nazwiskiem hr. Caserta króla neapolitańskiego i Najd. Areyksiężnę Maryę Józefę, która bawi w Cannes jako hrabina Capriani. Następnie odbył Monarcha przechadzkę i zwiędził port miejscowy, gdzie stoi na kotwicy yacht księcia Walii, który przybył d. 7 b. m. do Cannes. O godzinie 5 wieczorem odjechał Najj. Pan zwykłym pociągiem z powrotem do Mentony.

W formie oficjalnej donoszą z Budapesztu: Prezes gabinetu, dr. Wekerle, odbył d. 8 b. m. kilkogodzinną naradę z przybyłym tutaj P. Ministrem wojny, generałem Krieghammerem, która pozostawała w związku ze sprawą ułożenia przyszłorocznego wspólnego preliminarza wojskowego. Preliminarz ten został już zestawiony w Ministerstwie wojny, albowiem Delegacye mają być zwołane w ostatnich dniach maja, a już najpóźniej w pierwszych dniach czerwca. Ostateczne zredagowanie wspólnego preliminarza na r. 1895 nastąpi w najbliższym czasie na wspólnej konferencji ministerjalnej, która prawdopodobnie odbędzie się w Wiedniu.

Ferye parlamentarne rozpoczną się w Izbie dep. dnia 16 b. m. i potrwać do 2 kwietnia.

Jak już wiadomo z wczorajszej depezy, komisya parlamentu niemieckiego przyjęła 16 głosami przeciw 12 cały traktat handlowy z Rosyją. Przed głosowaniem oświadczył dep. Kościelski, że jest za tym traktatem, jednakowoż nie może w imieniu Koła polskiego złożyć żadnego oświadczenia, ponieważ wskutek zniesienia taryfy stopniowej zmieniło się położenie rolnictwa w W. Ks. Poznańskim.

Używany często do reyalnych enuncyacyj *Hamb. Corr.* odiera w inspirowanym widocznie artykule czynione rządowi pruskiemu zarzuty, jakoby okazywał się zbyt słabym wobec roszczeń i żądań podnoszących się ze strony polskiej. W artykule tym powiedziano między innymi: Ludu takiego jak polski, który z gruzów swojej przeszłości uratował skarb samodzielności indywidualnej, nie zdoła pozyskać z pewnością ten, kto chciałby obalić najszlachetniejszą własność jego istoty: wierności dla religii i języka. Gwałtowne wdzieranie się na tę pola życia ludowego nigdy prawie nie miały powodzenia, co więcej, wywoływały gwałtowny opór. Jeżeli chcemy zrobić z Polaków dobrych obywateli niemieckich, tedy dokonaj dzieła mającego także znaczenie w ramach wielkiej ogólnej polityki europejskiej, to o ile się nam zdaje, nie powinniśmy do tego dążyć przez brutalne niszczenie tak ważnych w życiu ludowym sprężyn, jak religia i język ojczysty. Walka kościelna dostarcza w tej mierze cennej nauki.

Zarząd socjalno-demokratycznego stronnictwa w Berlinie wydał odezwę do swoich towarzyszy, aby podjęli już teraz przygotowania, celem uroczystego obchodu dnia 1-go maja, jako „święta robotników“. Co do for-

my tej uroczystości, powziął ostatni socjalno-demokratyczny wiec w Kolonii następującą rezolucyę: „W myśl uchwał międzynarodowych kongresów robotniczych w Paryżu (roku 1889), Brukseli (1891) i Zurychu (1893), niemiecko-socjalna demokracja obchodzi dzień 1 maja jako światowe święto pracy, na cześć żądań proletaryatu, międzynarodowego zbratania i pokoju powszechnego. Celem godnego obchodu uroczystości w dniu 1-go maja, dążymy do ogólnego zaniechania w tym dniu wszelkiej ręcznej pracy. Ponieważ jednak ze względu na obecne ekonomiczne położenie w Niemczech, wykonanie tej myśli jest na razie niemożliwe, zarząd stronnictwa poleca tedy, aby ci tylko robotnicy i związki robotników obchodzili 1 maja, obok innych manifestacji, ogólnym wypoczynkiem, którzy mogą to uczynić bez wyrządzenia szkody interesom robotników.“

Berliner Tageblatt zapewnia, że w kołach rządowych projektowane przez Miquela podatki od wina i tytoniu uchodzą za potrzebne. Mało jest również nadziei co do utrzymania się projektu nowego podatku giełdowego. Mimo to rząd przedstawi na przyszłej sesji projekt podatku tytoniowego z nowymi motywami.

Powszechną uwagę zwraca artykuł petersburskich *Nowosti*, oświadcza, że wskutek rozczarowań, jakich Rosyja doznała w sprawie serbskiej i w Bułgarii, t. zw. polityczny panslawizm rosyjski się przeżył. Rosyja zaniecha tedy szerzenia panslawizmu na półwyspie Bałkańskim i poprzestanie wyłącznie na spokojnem przypatrywaniu się rozwojowi rzeczy.

Nie ma dotychczas z Rzymu bliższych szczegółów o przedwczorajszym zamachu dynamitowym na Monte Citorio, ani o tem, czy powiodło się policyi schwytać sprawcę. Warto chyba w uzupełnieniu depezy wczorajszej zanotować jeszcze, iż eksplozja była tak silna, że odgłos jej słychać było w całym mieście.

Według doniesienia, jakie odbiera z Rzymu *Politische Correspondenz*, Izba deputowanych odroczonea będzie w d. 17 marca na dwa tygodnie, na ferye Wielkanocne.

Włosi obawiają się w Afryce nowego ataku Derwiszów na swoją kolonię. Generał Baratiéri zaprowiantował Keren obficie i ściga tam załogi z Asmary i Arkibo, które razem przedstawiają siłę 1.600 ludzi. Dodać jednak należy, że w tym zastępie figuruje 500 nieregularnych krajowców, zaopatrzonych w karabiny Remingtona. Dzielnosć i wierność tego hufca wydaje się co najmniej wątpliwą.

Watykański korespondent *Pol. Corr.* donosi: Oświadczenia o stanowisku rządu francuskiego wobec swobody wyznań religijnych, złożone w Izbie paryskiej przez Periera i Spullera z powodu interpelacyi Cochina, wywołały w Watykanie jak najwyższe zadowolenie. — W oświadczeniach tych widzi Papież dowód, że rząd francuski zaczyna się kierować duchem umiarkowania wobec katolików i duchowieństwa i że przyłączenie się konserwatystów do Rzeczypospolitej zaczyna wydawać owoce. Leon XIII we wszystkich rozmowach, jakie w ostatnich czasach miał z francuskimi biskupami, w najformalniejszy sposób zmanifestował postanowienie wytrwania na obecnym swoim stanowisku wobec Rzeczypospolitej i wyraził przekonanie, iż historia przyzna mu słusność.

Dnia 15 marca rozpoczną Izby francuskie ferye Wielkanocne: tymczasem odbędzie się wiosenna sesya rad departamentalnych. Rząd pragnął aby budżet na rok 1895 jeszcze przed świętami był Izbie przedłożony, ale to jest niemożliwe z powodu poważnej choroby kanclerza skarbu p. Burdeau, który odjechał na Południe do Arcachon; cierpi on na serce i wątrobę, jeżeli klimat ciepły mu nie pomoże, złoży urząd ministra; jako następcę wymieniają dep. Poincarre. Na przyjęciu u ministra oświaty Spullera, był obecny deputowany mgr. d'Hulot, po raz pierwszy. Upatrują w tem rezultat „nowego ducha“ o którym mówił minister.

Z Madrytu donoszą o nowem przesileniu gabinetowem. Na ostatniem posiedzeniu rady ministrów nie zdołano dojść do porozumienia co do kilku kwestyj, które mają być przedmiotem obrad Kortezów, zbierających się w d. 26 b. m. Wobec tego uznali ministrowie przekształcenie gabinetu za konieczne. Gabinet wręczył królowej swoją dymisyę. Królowa regentka powierzyła sągaście misyę utworzenia nowego gabinetu.

Według zapewnień z Madrytu, mieszkańcy kraju Basków i Nawarry, obrońcy t. zw. *fueros* nie myślą wcale o poddaniu się woli rządu co do dowolnego nakładania na nich podatków. Gubernator cywilny Pampeluny

oświadczył delegacyi prowincyi Nawarry, że minister skarbu przygotowuje dekret, mocą którego ogłoszony budżet ogólny będzie również obowiązującym dla Nawarry, jak dla całej Hiszpanii; jeżeli nie przyjdzie do porozumienia, ustawa budżetowa będzie bezwzględnie wprowadzona. Delegacya odpowiedziała, że dotychczasowej postawy swojej zmienić nie może i że zmuszona jest rządowi pozostawić odpowiedzialność za wszelkie następstwa zaprowadzenia ustawy przemocą. Tymczasem prasa nawarska, opierając się na danych urzędowych, dowodzi, że Nawarra większe od innych prowincyj ponosi ciężary w postaci podatków pośrednich.

Nowa sesya parlamentu angielskiego, mianowicie „sesya r. 1894“, rozpoczyna się w poniedziałek, 12 b. m. Głównem zadaniem tego okresu działalności parlamentarnej, poświęconej ustanowieniu budżetu, będzie organizacja obrony krajowej, a w szczególności wzmocnienie morskiej potęgi. Czterech polityków rozmaitych odcieni: sir Charles Dilke, generał sir G. Chesney, Arnold Forster i Spencer Wilkinson wybrało tę chwilę, aby obecnym przywódcom stronnictw w Izbie gmin, w piśmie ułożonem jeszcze przed Bożem Narodzeniem, przedstawić i zalecić konieczność położenia końca dzisiejszemu zupełnemu rozdziałowi armii z marynarką, za pomocą ustanowienia ministerjum obrony krajowej. Wspólnemu kierownikowi obu dwóch sił zbrojnych winni być dodani odpowiedzialni fachowi doradcy. Projektodawcy między motywami podnoszą szczególnie tę okoliczność, że armia lądowa więcej rocznie kosztuje, niż marynarka. Balfour i Chamberlain już się za tą propozycyą oświadczyli.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Mentona, 10 marca. Najj. Państwo odbyli wczoraj z rana zwykłą przechadzkę. W południe przybył do Mentony ks. Walii i był u Najj. Państwa na śniadaniu.

Wiedeń, 10 marca. Według obiegującej pogłoski, Najj. Pan powróci do Wiednia dnia 21 b. m.

Wiedeń, 10 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan mianował inżyniera marynarki Tadeusza Fiedlera nadzwyczajnym profesorem mechaniki i teoryi budowy machin w Szkole Politechnicznej we Lwowie.

Wiedeń, 10 marca. Prezydent Izby poselskiej hr. Chlumecky przesłał z Lussinpicolo Kołu polskiemu telegram kondolencyjny z powodu śmierci ś. p. Benoege.

Wiedeń, 10 marca. (Z *Izby deputowanych*). Wpłynęły do prezydium następujące przedłożenia:

Uchwalona przez Izbę panów ustawa o ochronie praw autorskich; projekt ustawy o ochronie praw autorskich; projekt ustawy o tymczasowem uregulowaniu stosunków handlowych z Rosyją. W ciągu dyskusyi oświadczył deputowany Morsey, że stronnictwo jego głosować będzie za traktatem handlowym tylko pod tym warunkiem, jeśli z Rosyją i Rumunią nie będzie zawarta żadna konwencya weterynarska.

Minister spraw wewnętrznych odpowiedział na kilka interpelacyi, poczem Izba przyjęła projekt ustawy o Trybunale administracyjnym, w drugim i trzecim czytaniu.

W toku rozprawy Prezydent Ministrów, książę Windisch-Graetz, zastrzegł się przeciw podniesieniu przez deputowanego Vaszatyego zarzutu, jakoby Trybunał administracyjny miał pod względem narodowościowym jakieś uprzedzenia.

Na to deputowany Vaszaty odezwał się, że Rząd ma uprzedzenie do narodu czeskiego.

Przewodniczący Kathrein skarcił to wyrażenie się dep. Vaszatyego, a referent Palfy odpowiedział mu stanowczo.

Nastąpiła rozprawa ogólna nad ustawą o sprzedaży na raty. Minister hr. Schönborn zalecił przejście do rozprawy szczegółowej;

przedłożenie ma na celu usunąć nadużycia, jakie zachodzą często w interesach sprzedaży na raty; samego handlu na raty przedłożenie wcale nie narusza. Rozprawa dalszą odroczone.

Następne posiedzenie w poniedziałek.

Wiedeń, 10 marca. Komisya budżetowa przyjęła prowizoryum budżetu i ustanowiła Szczepanowskiego generalnym sprawozdawcą.

Wiedeń, 10 marca. Komisya budżetowa po przyjęciu prowizoryum budżetu obradowała nad tytułami: „szkoły przemysłowe“, „specyalne zakłady naukowe“, „szkoły ludowe“. Cały rozdział „oświata“ przyjęto po dłuższej rozprawie, w której P. Minister oświaty, dr. Madeyski i szef sekcyjny hr. Latour bronili wstawionych przez Rząd pozycyę.

Dep. dr. Piętak wyjaśniał konieczną potrzebę założenia szkoły handlowej we Lwowie.

Wiedeń, 10 marca. Na posiedzeniu Koła polskiego z d. 8 b. m. deputowany Lewicki poruszył sprawę samobójstw wśród żołnierzy załogi przemysłowej, które w ostatnich czasach kilkakrotnie się tam wydarzyły. Mowca zauważył, że wedle jego informacji wina tych samobójstw cięży nie na oficerach, lecz na podoficerach względnie na t. zw. *Gefreitrach*.

Koło polskie uchwaliło w sprawie tej wysłać deputacyę do P. Ministra wojny.

Berlin, 10 marca. Parlament ukończył drugie czytanie przedłożenia w sprawie zniesienia żądania dowodu tożsamości zboża i przyjął to przedłożenie z pewnemi poprawkami.

Abbazyja, 10 marca. Cesarzowa niemiecka przybędzie tutaj 13 b. m. o godzinie 2 popołudniu.

Rzym, 10 marca. Posiedzenie Izby deputowanych rozpoczęło się wczoraj jak zwykle. Onegdajsza eksplozja nie zrzuciła w sali posiedzeń parlamentu żadnej szkody. Izba uchwaliła znaczną większością dać upoważnienie do sądowego ścigania deputowanego de Felice Giuffrida z powodu kłótni przeciw bezpieczeństwu państwa i podżegania do wojny domowej — i upoważniła zarazem rząd do zatrzymania de Felice w więzieniu.

Rzym, 10 marca. Aresztowany przedwczoraj młody człowiek, którego podejrzywano o podrzucenie bomby przed parlamentem, został wypuszczony na wolność.

Paryż, 10 marca. W Colombes pod Paryżem, w mieszkaniu pewnego robotnika wybuchła bomba. Wypadek ten wywołał wśród ludności wielkie przerażenie. Uwieszono owego robotnika oraz właścicielkę domu, którzy winę wypadku składają nawzajem na siebie. Z ludzi nikt nie poniósł szwanku.

Petersburg, 10 marca. Car, carowa, carewicz i wielcy książęta byli we środę na balu u ambasadora niemieckiego.

Londyn, 10 marca. Poseł angielski w Teheranie, Lasceles, mianowany ambasadorem w Petersburgu.

'Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 marca 1894, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 366'35, Akcye kolei państwowej 330'35, Akcye tytoniowe 218'—, Anglo-austryackie 155'50, Unionbank —, Akcye kolei Karola Ludwika —, Południowa 110'—, Renta papierowa —, akcye banku dla krajów koronnych 254'—, 4½-prc. listy zast. banku krajowego 97'25, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 96'75, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 61'07. Uspokobienie słabe.

Wiedeń, 10 marca 1894 r. godz. 2, minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 66'40, Węgierskie akcye kredytowe 438'50, Akcye anglo-austryackie 155'50, Akcye banku Union 267'25, Akcye kolei Karola Ludwika 217'—, Akcye kolei Północnej 295'50, Akcye kolei Południowej 109'75, Losy tureckie 64'20, Akcye kolei państwowej 330'50, Akcye kolei Lwowsko-Czerwiowieckiej 273'75, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97'30, Wiedeńskie losy komunalne 176'50, Akcye tytoniowe 221'—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96'90, Akcye kolei Elbetal 258'—, Akcye banku dla krajów koronnych 253'40, 4-prc. węgierska renta złota 118'20, Akcye banku związkowego 131'60, Rubel papierowy 1'34'25, Węgierska renta papierowa 95'15, Uspokobienie słabe

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowicki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzi:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		Ze Lwowa odchodzi:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe	
	z	do	z	do		z	do	z	do
Z Krakowa (Berlinska)	3:08	6:01	9:36	6:36	9:41	3:01	10:41	5:26	11:11
Z Wrocławia (Wiednia)	—	6:01	9:36	6:36	9:41	—	10:41	5:26	—
Z Warszawy	—	6:01	9:36	6:36	9:41	—	10:41	5:26	—
Z Muszyny - Kryniei przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 31/3)	—	—	9:36	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Kryniei i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9:41	—	—	—	—
Z Muszyny - Kryniei przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6:01	—	—	—	—	—	5:26	—
Z Muszyny - Kryniei p. Stryj	—	—	9:06	1:08	—	—	—	—	8:01
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6:36	—	—	10:41	5:26	—
Z Podwoleżysk i Brodów (na dw. główny)	2:48	10:02	9:46	6:21	—	6:44	3:20	10:16	11:11
Z Podwoleżysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2:34	9:46	9:21	5:55	—	6:58	3:32	10:40	11:33
Z Suczawy	10:11	—	7:59	12:51	7:11	6:36	—	10:36	3:31
Z Kimpolungy	10:11	—	7:59	—	—	—	—	—	3:31
Z Radowic	10:11	—	7:59	—	7:11	—	—	—	—
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10:11	—	—	—	—	6:36	—	—	10:56
Z Nowosielicy	—	—	—	—	7:11	—	—	—	—
Z Słobody rungurskiej kopalni	10:11	—	—	—	7:11	—	—	—	—
Z Husiatyna przez Haliż	10:11	—	7:59	—	—	6:36	—	—	—
Z Buczacza przez Haliż	—	—	—	12:51	—	6:36	—	—	—
Z Bełżca	—	—	—	5:20	—	—	—	—	—
Z Sokala	—	—	2:16	5:26	—	—	—	—	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolea, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9:06	1:08	—	—	—	—	7:21
Z Stryja	—	—	9:52	—	—	—	—	—	8:01
Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	2:38	—	—	—	—	—	3:41

U W A G A.

Godziny drukowane grubymi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednio karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczają do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnym c. k. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja 1. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austriackich kolejach państwowych o ile podroznieki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacji odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formie kieszonkowej są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Specjalista chorób gardła, nosa i płuc
dr. Kazimierz Trzcieniecki

ul. Kopernika 1. 14, II. piętro, b. sekundarysz i lekarz na klinice laryngologicznej i wewnętrznej profesora Schröttera we Wiedniu po pięcioletnich studiach specjalnych, ordynuje od godziny 11—12 przed południem i od 3—5 po południu. Dla ubogich bezpłatnie. 207

Lekarz chorób dziecięcych
Dr. Zdzisław Szydłowski

ordynuje od 3—5, ul. Teatralna 1. 5, (naprzeciw Katerdry) 350

Okulista dr. Teodor Ballaban

ordynuje w chorobach i operacjach ocznych przy ul. Wałowej 1. 7 od godziny 10—12 przed południem i od 3—5 po południu. Dla ubogich bezpłatnie od godziny 9—10 rano. 187

Zwracamy uwagę na inserat Magazynu au Printemps. 270

Przyjechali do Lwowa

dnia 10 marca 1894.

Hotel Zorza.

PP. B. Pruszyński z Wołynia, L. Horodyski z Truszczyńskiego, M. Siemiginowski z Torskiego, St. Barcewicz z Warszawy, A. Kunz z Sopowa, H. br. Christiani z Wolicy, St. Geppert z Czortkowa, R. Thyll z Wiednia.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9 do 1 przed i od godziny 3 do 6 po południu. — Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dni 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10 do 1 przed południem. Wstęp wolny.

August Schellenberg i Syn

we Lwowie,

dom bankowy i kantor wymiany.

152

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja”. Prenumerata rocznie we Lwowie zł. na 1.70 prowincyi zł. 1.80 z dostawą

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 10 marca 1894.

1. Akcje za sztukę.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. 216 — 219 —
Kol. lwow.-cier.-jas. po 200 zł. w. a. 271 50 274 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a. 380 — 390 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. — — 215 —

2. List. zast. za 100 zł.
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l. 101 — 101 70
" 5 pr. w. a. — — — —
" wylosowane z 10 pr. premią 109 80 110 50
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l. 100 — 100 70
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l. 100 50 101 20
" 4 1/2 pr. w. a. " w 57 l. 97 30 98 —
Tow. kred. galic. ziem. 4 pr. w. a. I. emis. 98 30 99 —
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41 1/2 lat 98 20 98 90
4 pr. w. a. los. w 52 l. 98 20 98 90
4 1/2 pr. w. a. los. w 56 l. — — — —

3. Listy dłużne za 100 zł.
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. — — — —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat — — — —

4. Oblig. za 100 zł.
Indemniz. gal. 5 pr. m. k. — — — —
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a. 102 30 103 —
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a. 102 30 103 —
Komunalne Banku kraj. 5 1/2 II. em. 105 — — —
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. 100 — 100 70
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. w. a. 96 40 97 10
" " 4 1/2 koronowej 96 40 97 10
Losy miasta Krakowa 24 50 26 —
" " Stanisławowa — — — —

5. Monety.
Dukat cesarski 5 84 5 94
Napoleonor 9 85 9 95
Półimperyal 10 10 — —
Rubel rosyjski srebrny 1 32 — 1 35 —
" papierowy 1 33 50 1 35 —
00 marek niemieckich 60 80 61 30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 marca 1894.

Dług państwa. płać żądają

Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad 98 35 98 55
luty-sierpień 98 20 98 40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec 98 10 98 30
kwiecień-październik 98 20 98 40
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr. 149. 150.—
" 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr. 146.60 147.—
" 1860 po 100 zł. 5 pr. 159.25 160.25
" 1864 po 100 zł. 196.75 197.25
" 1864 po 50 zł. 196.50 — —
Renty Com. po 42 litr. austr. — — — —
Listy zast. domek. państw. po 120 zł. pr. 159.50 160.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr. 119.95 120.15
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 97.70 97.90

2. Obligacje. ind. 5 pr. (za zł. m. k.)

Bukowiny — — — —
Galicyi — — — —
Niższej Austrii 109.75 110.75
Siedmiogrodu — — — —
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. 95.50 96.50

3. Akcje.

Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 155.50 156.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. 368.75 369.25
Niższo-aust. tow. eskomt. po 500 zł. 712 — 722.—
Gal. banku hip. po 200 zł. — — — —
Gal. banku d. han. i prz. a. 200 wpl. 40 pr. — — — —
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. 256.— 256.80
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. 102.5 102.9—
Bank austro-węgierski a 600 zł. 95.75 96.25
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze 458.— 462.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk 458.— 462.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. — — — —
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. — — — —

placą żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k. 2955.— 2960.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. — — — —
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. 272.75 273.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w. 333.75 334.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. 197.— 199.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze 203.25 204.25

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. — — — —
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. — — — —
" w złoście w 50 l. 122.50 123.50
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l. 98.50 99.30
" " " " 3 pr. 115.25 116.—
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr. — — — —
" " " " w 20 l. 7 pr. — — — —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. w 36 l. 6 pr. 102.50 103.—
" " " " po 4 pr. w 41 l. wyl. 98.40 98.75
" " " " po 4 1/2 pr. w 52 latach zwrotne 98.25 98.75
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l. 100.50 101.—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji — — — —
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. 102.— 103.50
Banku aust. węg. 4 1/2 pr. 99.90 100.70
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr. 160.90 — —
" " " " wyl. 4 1/2 pr. 100.50 101.50
" " " " w 41 l. wyl. 98.— 98.75
po 4 pr. — — — —

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w. — — — —
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze — — — —
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4 1/2 100.— 100.80
po 100 zł. " 1877 " 100.— 100.80
Kol. gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr. — — — —
" " " " (Jarosław-Sokal) — — — —

placą żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 88.50 89.25
z r. 1884 96.30 96.30
z r. 1866 — — — —
z r. 1872 — — — —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. 105.60 106.—
Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr. 143.50 144.50

6. Losy.

Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w. 198.50 200.—
Clarego po 40 zł. m. k. 59.25 59.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. 143.— 144.—
Keglewicza po 10 zł. m. k. — — — —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w. 25.50 26.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. 24.75 25.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w. 65.— 66.—
Palliego po 40 zł. m. k. 57.50 58.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. 18.75 19.25
" " węg. " po 5 zł. 13.— 13.50
Fundacja szpitala Areyk. Rudolfa po 10 zł. a. w. — — — —
Salma po 40 zł. m. k. 74.— 74.50
St. Genois po 40 zł. m. k. 70.50 72.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.) — — — —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. 144.— 147.—
" " po 50 zł. a. w. 71.— 75.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. 48.50 — —
Windischgrätz po 20 zł. m. k. — — — —

7. Weksle (za 3 miesiące).

Augsburg na 100 w. p. n. — — — —
Berlin za 100 marek w. p. n. — — — —
Frankfurt za 100 marek w. p. n. — — — —
Hamburg za 190 marek w. p. n. — — — —
Londyn za ft. szt. 124.70 124.90
Paryż za 100 fr. 49.52 5— 49.57 5—

Kurs złota.

Dukat cesarski mon. 5.86— 5.88—
" pełnej wagi 5.84— 5.86—
Korona 20-frankówka 9.90 5— 9.91 5—
Rosyjski półimperyal — — — —
Talar związkowy — — — —
Srebro — — — —

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 8142 (1602 3—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 14 marca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 kwietnia 1894 nawet poniżej takiej, licytacja realności według wykazu hip. 1. 125 księgi gruntowej gminy Gliniany Rozy Schachtel własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 18 zł. z pn.
Cena wywołania 150 zł.
Wadyum 15 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Szymona Czestynskiego z Glinian.
C. k. Sąd powiatowy.
Gliniany, d. 20 listopada 1893.

L. 8371 (1601 3—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie

10 rano dnia 14 marca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 kwietnia 1894 nawet poniżej takiej, licytacja realności według wykazu hipot. 388 l. 388 księgi gr. gminy Zamoście s. p. Wiktorji Wareckiej własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 40 zł. 73 ct. z pn.
Cena wywołania 120 zł.
Wadyum 12 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Szymona Czestynskiego z Glinian.
C. k. Sąd powiatowy.
Gliniany, d. 20 listopada 1893.

L. 43556 (1499 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 225 zł. 78 ct. i 225 zł. 78 ct. wa. z pn. w dniu 9 kwietnia 1894 i 9 maja 1894 zawsze o godzinie 10

rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację realności pod lk. 66 dz. I. w Krakowie położonej lwh. 60 księgi gruntowej gm. Krakowa objętej, Justyny Izabelli 2 im. Schachnerowej własnej.

Cena wywołania wynosi 12000 zł.
Wadyum 1200 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w regi-traturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Gleitzmann, zastępcą adw. dr. Miłoz w Krakowie.
Kraków, d. 15 grudnia 1893.

L. 1233 (1494 3—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności cesyonariusza Towarzystwa zaliczkowego w Jasle w sumie 220 zł. 86 ct. w. a. z należytymi dodatkami dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna 4/56 części dóbr Głobikowa górna w. h. l. 176 i 4/56 części dóbr Głobikowa dolna w h. l. 177 objętych, w powiecie Pilzno położonych do

masy spadkowej po s. p. Antoninie Łobarskiej należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie: w dniu 9 kwietnia 1894 i w dniu 7 maja 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 4/56 części dóbr Głobikowa górna lwh. 176 w ilości 962 zł. w. a. zaś 4/56 części dóbr Głobikowa dolna lwh. 177 w ilości 524 zł. 97 ct. w. a., poniżej której w terminie pierwszym dobra te sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 97 zł. względnie 53 zł.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.
Tarnów, dnia 22 lutego 1894.

L. 2167 (1633)
Sprzedż dóbr funduszowych Uszew, Trzciana, Bełdno i Siedliska.

C. k. Administracja dóbr funduszu religijnego zamierza sprzedać dobra funduszowe Uszew, Trzciana, Bełdno i Siedliska położone w poniżej poszczególnionych gminach katastralnych i podzielone na grupy jak następuje:

Grupa	Powierzchnia				w powiecie politycznym
	gruntów ekonomicznych	nieużytków	lasów wysoko i niskopien.	razem	
hektarów					
I. Uszew	150-574	0-435	266-447	417-456	Brzesko
II. Łoniowy	68-345	0-579	56-512	125-436	
III. Doły	51-850	—	—	51-850	
IV. Porąbka	59-125	0-041	—	59-166	
V. Jaworsko	8-093	—	—	8-093	
VI. Zerków	6-400	—	—	6-400	
VII. Biesiadki	56-905	0-123	—	57-028	
VIII. Zawada uszewska	0-143	—	—	0-143	
IX. Trzciana	Żyzińówka	107-578	0-712	98-002	Bochnia
	Trzciana	107-908	20-819	226-729	
X. Bełdno	34-034	—	85-316	119-591	Brzesko
XI. Ruda	—	0-241	63-121	63-121	
XII. Siedliska	165-607	5-852	56-725	228-184	Tarnów
Razem	816-562	28-802	626-123	1471-487	

Oferty, które zawierać mają wadium w wysokości 10 proc. ofiarowanej ceny kupna tudzież oświadczenie, że oferent pozostawia c. k. Administracji dóbr funduszowych czas trzymiesięczny dla powzięcia decyzji co do przyjęcia oferty, wnieść można bądź na cały przedmiot sprzedaży bądź na pojedyncze grupy i części bądź tylko na pojedyncze parcele do c. Dyrekcji dóbr skarbowych Oddział I. we Lwowie (ulica Kopernika l. 20) gdzie zasięgnąć można bliższych wyjaśnień, a także informować się co do przedmiotów sprzedaży na miejscu.
 Do wniesienia ofert wyznacza się termin do 15 kwietnia 1894 r. k. Administracja dóbr zastrzega sobie zupełną wolność decyzji co do wniesionych ofert.
 Lwów, dnia 6 marca 1893.

L. 669 (1441 3-3)
Aviso.

Beim k. u. k. Militär Verpflegs Magazine in Przemysl findet am 13 März 1894 um 10 vormittags eine schriftliche Offert-verhandlung wegen Verkauf von 2000 bis 2800 Meterzentner Roggenkleie sammt Koppich statt. Vadium 5 pre. des angebotenen Kaufpreises.
 Näheres enthält die vom genannten Verpflegs Magazine ausgefertigte Kundmachung.
 Przemysl, am 28 Februar 1894.

L. 20752 (1616 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Mariem Geier dozwolona została w celu ściągnięcia kwoty 400 zł. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Abrahama Badlera w Kołomyi pod Nr. 6 położonej, wykazem hipot. l. 99/IV. objętej, w dwóch, na dzień 21 marca 1894 i 25 kwietnia 1894 każdym razem na godz. 10 przed południem w biurze 9 wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 2188 zł. 25 ct. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 218 zł. 82 ct. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którzyby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Haczewskiego z Kołomyi z substytucją adw. dr. Kraśnickiego z Kołomyi został ustanowiony, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszo-sądowej registraturze mogą być przejrane.
 Kołomyja, 20 stycznia 1894.

L. 4570 (1630 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Stefanowi Huchalukowi pto 10 rat po 6 zł. i 28 rat po 3 zł. wa. z pn. przedsięwzięcie przymusową publiczną sprzedaż realności wyk. hip. 173 księgi gruntowej gminy katastr. Burkanów

objętej Stefana Huchaluka własnej, w dniach 17 marca i 20 kwietnia 1894 każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sądowem.
 Cena wywołania 630 zł.
 Wadium 63 zł.
 Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.
 Wiśniowczyk, d. 25 grudnia 1893.

L. 10718 (1516 2-3)

W dniach 10 kwietnia 1894 i 10 maja 1894 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności wedle wł. 379 ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Bohorodeczany dłużnika Hrynia Haławaja własnej, w Bohorodeczanach położonej, w celu ściągnięcia 86 zł 76 ct. na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego wółoś. w likwidacji we Lwowie.
 Cena szacunkowa wynosi 260 zł. wa. a wadium 26 zł.
 Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedana będzie.
 Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Bohorodeczany, 13 lutego 1894.

L. 12404 (1594 2-3)

Dnia 10 kwietnia i 15 maja 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 133 księgi gruntowej gminy. Tworkowa objętej, Józefa Wyczasanego własnej, na rzecz Adama Marasse celem zaspokojenia sumy 260 zł. 62 ct z pn.
 Cena wywołania 822 zł. 50 ct.
 Wadium 82 zł.
 Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przegladnąć można w registraturze.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony dr. Górski adw. w Brzesku.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Brzesko, d. 31 grudnia 1893.

L. 14235 (1627 2-3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcu państwowym w zółkiewskim okręgu budowni-

czym 1894, 1895 1896 odbędzie się 29 marca 1894 w ek. Starostwie w Zółkwi licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mające w r. 1894 wynoszą:
 w sekcji drogowej zółkiewskiej 465 zł. 10 ct.
 w sekcji drogowej rawskiej 719 zł. 57 1/2 ct.
 razem 1184 zł. 67 1/2 ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadium wynoszące 5 proc. kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.
 Oferent winien, na blankiecie na właściwym miejscu, podać sekcję drogową, ofiarowany opust czy nadwyżkę cenę jednostkową bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową kamieniołom luk szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać z cen należyty opust lub nadwyżkę ceny jednostkowej dla każdej sekcji drogowej kamieniołomu lub szutrowiska osobno albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcji drogowych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, oferty zaś nie podane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.
 Z c. k. Namiestnictwa.
 Lwów, dnia 3 lutego 1894.

L. 750 (1581 3-3)

W Magistracie miasta Trembowli odbędzie się na dniu 28 marca 1894 publiczna licytacja za pomocą pisemnych ofert celem zabezpieczenia budowy stajni normalnej na 50 koni dla załogi wojskowej w Trembowli.

Cenę wywołania stanowią niżej poszczególnione ceny kosztorysowe a to:

- a) za roboty ziemne, murarskie i kamieniarskie z materiałem 9222 zł. 96 ct.
 - b) za roboty ciesielskie z materiałem 3290 zł. 76 ct.
 - c) za roboty stolarskie z materiałem 231 zł. 28 ct.
 - d) za roboty ślusarskie z materiałem 491 zł. 65 ct.
 - e) za roboty pokostnicze z materiałem 79 zł. 17 ct.
 - f) za roboty szklarskie z materiałem 87 zł. 93 ct.
 - g) za roboty blacharskie z materiałem 1914 zł. 40 ct.
 - g) za roboty kowalskie z materiałem 766 zł. 02 ct.
- razem 16084 zł. 22 ct.

Oferty znacznikiem stemplowym na 50 ct. opatrzone i opieczętowane mają być w dniu licytacji najpóźniej do 1 godziny z południ na ręce komisji licytacyjnej wniesione.

Zakład wynoszący 5% żądanego wynagrodzenia w gotówce albo papierach wartościowych według ostatniego kursu obliczonych dołączyć można do oferty, lub też złożyć na ręce komisji licytacyjnej zaraz przy wniesieniu oferty.

Plany, kosztorys i warunki licytacyjne przejrzeć można każdego dnia w czasie godzin urzędowych w kancelaryi Magistratu miasta Trembowli.
 Magistrat król. woln. miasta.
 Trembowla, d. 4 marca 1894.

L. 4364 (1628 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Piotrowi i Teodorze Hrabikom pto 25 rat po 6 zł. wa. z pn. przedsięwzięcie przymusową publiczną sprzedaż realności wyk. hipot. l. 164 i 165 księgi gruntowej gminy kat. Wiśniowczyk objętej, Piotra i Teodory Hrabików własnej, w dniach 7 kwietnia i 7 maja każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania za ciało hip. lwh. 164 objęte 105 zł., cena wywołania za ciało hip. lwh. 165 objęte 75 zł.

Wadium 10% ceny wywołania.
 Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.
 Wiśniowczyk, 12 listopada 1893.

L. 12054 (1605 2-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Grubera w kwocie 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie o godz. 10 rano na dniu 11 kwietnia i 30 maja 1894 publiczna sprzedaż nieruchomości w Stojanowie położonej, wedle wyk. hip. l. 779 tejsze gm. własność Antoniego Maksymiec stanowiącej.
 Cena wywołania 230 zł.
 Wadium 23 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony tutejszy notaryusz Więckowski.
 Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
 Radziechów, 30 grudnia 1893.

L. 29616 (1650 1-3)

C. k. miej.-delegowany Sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Korniecu położonej, wedle wykazu hip. 524 tejsze gminy Korniec dłużnika Józefa Kluczyńskiego własnej, na zaspokojenie pretensji Majera Schwarza w kwocie 75 zł. wa. w dniach 23 marca 1894 i 24 kwietnia 1894 zawsze o godz. 10 rano.
 Wadium wynosi 7 zł. 20 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedanej po dniu 3 października 1893 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców, w ogóle dla tych, którymby uchwała licytacyjna dozwalała lub dalsze uchwały licytacyjnej, reliecytacyjnej, likwidacyjnej, ekstrykacyjnej i ekstradycyjnej dotyczące wcale lub wezwanie doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adwokata dr. Dudykiewicza z zastępstwem adwokata dr. Daniłowicza.

Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacje udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.
 Kołomyja, dnia 31 stycznia 1894.

L. 618 (1639 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Zakładu kredytowego komercyjnego w Kołomyi dozwolona została w celu ściągnięcia kwoty 150 zł. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Jana Motykiewicza w Kołomyi pod Nr. 518 położonej, wykazem hip. l. 133/II. objętej, w dwóch na dzień 5 kwietnia 1894 i 10 maja 1894 każdym razem na godzinę 10 przed południem w biurze 6 wyznaczonych terminach, że pomieniona połowa realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 471 zł. 60 ct. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 47 zł. 16 ct. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Daniłowicza został ustanowiony, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszo-sądowej registraturze mogą być przejrane.
 Kołomyja, 27 lutego 1894.

L. 1706 (1539 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 250 zł. w. a. z pn. na rzecz Szymona Dikesa odbędzie się dnia 12 kwietnia 1894 i 10 maja 1894 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 4 egzekucyjna sprzedaż 1/8 części realności dłużnika Józefa Dikesa względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedana nie będzie wynosi 202 zł. 57 ct.
 Wadium 20 zł. 26 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 23 stycznia 1894 prawa zastawu uzyskali, lub którzyby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Mantla a pana adw. dr. Leiblingera zastępcą tegoż.
 Tarnopol, 17 lutego 1894.

L. 1655 (1654 1—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Jonasa Birnbaumy do Jana Słusarczyka w kwocie 3 zł. 2 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 5 kwietnia 1894 i 4 maja 1894 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacja realności pod lwh. 65 w Lusowicach dłużnika własnej.

Cena wywołania 675 zł.
Wadyum 68 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokata dr. Kremer, z substycją adw. dr. Keplera.
Chrzanów, dnia 10 lutego 1894.

L. 11647 (1528 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Izraela Padawara w kwocie 52 zł. z pn. odbędzie się w gmachu; tegoż sądu dnia 12 kwietnia 1894 i dnia 11 maja 1894 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności lwh. 14 księgi gruntowej gminy Gliny wielkie objętej, Józefa Maludego, Maryanny Maluda, Jana Maludego i Macieja Maludego po 1/4 części własnej.

Cena wywołania wynosi 1221 zł.
Wadyum 112 zł. 10 ct.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Maurycy Orliński adwokat w Radomyślu.
Radomyśl, dnia 1 lutego 1894.

L. 13649 (1546 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Nadwórnie położonej, wedle wyk. hipot. 90 teje gminy dłużnika Chaima Abrahama Goldberga własnej, na zaspokojenie pretesy kasy oszczędności w Stanisławowie w kwocie 71 zł. 25 ct. i tam dalej dnia 11 kwietnia 1894 i dnia 23 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 361 zł. 30 ct.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 14 grudnia 1893 do tabuli weszli, kuratorem p. adw. dr. Bardacha.
Nadwórna, dnia 27 grudnia 1893.

L. 9281 (1530 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej masy konkursowej Towarzystwa zaliczkowego w Białej pko Jakubowi Szczyrkowi względnie tegoż masie spadkowej pto 230 zł. w. a. z pn. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż następujących realności w Czernichowie 1) całej realności lk. 42 l. wyk. hip. 119 z wyłączeniem parc. gr. 1607/1, 1622, 1680/1, 1804, 1810, 1966, 1968 i 1969, 2) 4/6 części posiadłości lwh. 120, 3) całej posiadłości lwh. 121, 4) 2/12 części posiadłości lwh. 123, 5) 2/46 części posiadłości lwh. 235, ks. gr. gminy Czernichów na dzień 11 kwietnia 1894 i na dzień 16 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 17 zł. w. a.
Cena szacunkowa i wywołania 167 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Raschke w Żywcu.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.
Żywiec, dnia 30 grudnia 1893.

L. 10097 (1479 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, iż w dniach 12 kwietnia i 4 maja 1894 o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym przymusową sprzedaż realności w Sieteszy położonej, wedle wyk. hipot. 603 gm. Sietesz Chaskla Wiesenfelda własnej, o 300 zł. w. a. z pn., w pierwszym terminie za cenę szacunkową 1332 zł. 31 ct. w. a., lub wyżej teje, zaś w drugim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 133 zł. w. a.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.
Przeworsk, 25 marca 1893.

L. 8585 (1573 1—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 12 kwietnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 maja 1894 nawet poniżej takowej, licytacja realności pod liczbą spisu 310 w Załoścach położonej, wyk. hipot. 446 gminy Załośce objętej, Mosesa Friedmana i Jakóba Friedmana własnej, na rzecz Salomona Pasternaka pto 400 zł. z pn.

Cena wywołania 1640 zł.
Wadyum 164 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem e. k. notaryusza Marcina Mojseowicza z Załośce.
Załośce, dnia 2 grudnia 1893.

Konkursa.

L. 1052 (1610 2—3)
Bei der Stadtgemeinde Biala (Galizien) gelangt die Stelle eines städtischen Thierarztes mit einem anfänglichen Jahresgehälte von 600 fl. ö. W. Anspruch auf 5 zehnpromentliche Quinquenalzulagen und Pensionsberechtigung vorläufig auf ein Jahr provisorisch zur Besetzung.

Bewerber, welche der deutschen und polnischen Sprache mächtig sein müssen, haben ihre wol instruirten, insbesondere mit dem Diplome über die abgelegten strengen Prüfungen und mit Zeugnissen über ihre bisherige Verwendung belegten Gesuche bis 24 März d. J. beim gefertigten Magistrate zu überreichen.

Magistrat
Biala, am 6 März 1894.
Der Bürgermeister.

L. 1342 (1632 1—3)
W dziale służby technicznej tutejszego Magistratu wakuja: dwie posady asystentów technicznych z płacą roczną 900 zł., dodatkiem kwaterowym 240 zł. i prawem do dwóch pięcioleci po 50, zł. tudzież dwie posady elewów technicznych z adjutantem rocznym 600 zł.

Chcący się ubiegać o posady powyższe, winni wykazać, że ukończyli studia techniczne w akademiach politechnicznych w państwie, lub w równorzędnych zakładach naukowych za granicą i złożyli z dobrym postępem przepisany egzamin państwowy, oraz, iż ukończyli dział budownictwa lądowego na politechnice, dalej, że nie przekroczyli 40-go roku życia, w końcu wykazać zajęcia swe dotychczasowe. Podania w ten sposób udokumentowane należy wnieść najdalej do 31 marca b. r.

Z Prezydium Magistratu kr. st. miasta
Lwów, dnia 28 lutego 1894.

L. 1875 (1614 1—2)
Odnosnie do konkursu w Nro 56 Gazyety Lwowskiej z roku bieżącego ogłoszonego czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia posady oficyała przy wyższym sądzie krajowym w Lwowie z dniem 24 marca 1894 upływa.

We Lwowie- 5 marca 1894.

L. 264 (1631 1—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu szkolnym nowotarskim:

I. Na posadę nauczyciela religii rzym. kat. przy 5 kl. szkole męsk. i żeńsk. w Nowym targu z płacą roczną 450 zł. i 45 zł. na mieszkanie.

II. Na posadę nauczyciela kier. przy 2 kl. szkole w Ochotnicy na Jamnem z płacą 300 zł., za kierownictwo 50 zł. i wolnem pomieszkaniem.

III. Na posady przy 1 kl. szkołach lud. z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w: 1. Białym Dunaju, 2. Bukowinie, 3. Cichem, 4. Dębnie, 5. Długopolu, 6. Dziale, 7. Dzielniszu, 8. Groniu, 9. Gronkowie, 10. Jaworkach, (rusk.) 11. Kluszkowcach, 12. Lasku, 13. Leśnicy, 14. Maruszynie, 15. Morawczyźnie, 16. Pieniążkowicach, 17. Poniecach, 18. Podozerwonem, 19. Ratułowie, 20. Rogożniku, 21. Starembystrzem, 22. Sromowcach wyżnych, 23. Sromowcach niżnych, 24. Szlachtowej, (rusk.) 25. Sztembargu, 26. Waksmundzie, 27. Witowie, 28. Wróblówce, 29. Załuczem.

IV. Na posady nauczycieli młodszych z płacą 300 zł.

a) przy 5 kl. szkole żeńskiej w Nowym targu z dodat. na mieszkanie 30 zł.

b) przy 4 kl. szkole mieszanej w Zakopanem z dodatkiem miejscowym 50 zł.

c) przy 4 kl. szkole mieszanej w Czarnym Dunaju.

d) przy 2 kl. szkołach w Ochotnicy na Jamnem, Ochotnicy przy kościele, Poroninie, Tylmanowej. Ubiegający się o powyższe posady nauczyciele i nauczycielki mają wnieść

należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swych przełożonych Władz najdalej do dnia 10 kwietnia b. r.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

Nowy targ, dnia 25 lutego 1894.

Za przewodniczącego e. k. starostę.

L. 13322 (1608 2—3)
Konkurs a) na 5 posad kontrolorów przy e. k. urzędach pocztowych we Lwowie z poborami IX. klasy rangi i kaucją w wysokości ealorocznej płacy i

b) posadę ekspedyenta przy e. k. urzędzie pocztowym w Martynowie nowym w powiecie rohatyńskim za kontraktem służbowym i kaucją 200 zł.

Płaca rocznych ryczałt kancelaryjny 200 zł.
i wynagrodzenie 60 zł.
120 zł.
za odziennego posłańca pieszego do Bukaczowice i napowrót.

Podania należy wnieść o pierwsze posady najpóźniej do 31 zaś o następną najpóźniej do 18 marca b. r. do e. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 6 marca 1894.

L. 12980 (1578 3—3)
Konkurs na posadę ekspedyenta przy e. k. urzędzie pocztowym w Wodnikach w powiecie stanisławowskim za kontraktem służbowym i kaucją 200 zł.
płacą rocznych 150 zł.
ryczałt kancelaryjny 40 zł.

Podanie należy wnieść najpóźniej do 20 marca b. r. do e. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, 4 marca 1894.

Wyroki prasowe.

L. 2382 (1643)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyslu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy § 489 i 493 p. k. że treść fejetonu pod napisem „Zygzakiem“ umieszczonego w Numerze 18 czasopisma „Gazeta Przemyska“ z dnia 4 marca 1894 zawiera w sobie znamiona występku określonego w § 300 u. k. i w art. III ustawy z 17 grudnia 1862 Nro 8 D. u. p. z roku 1863 zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego fejetonu przez e. k. Prokuratorę państwa zarządzone.

W skutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie a zabrany nakład ma być zniszczony.

Z c. k. Sądu obwodowego
Przemysł, 8 marca 1894.

Bl. 45 (1835)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 15 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“ vom 20 Februar 1894 enthaltenen Artikel mit den Aufschriften: 1. „Die militärische Justiz“ vom Anfang bis „wie selten einer“ und in der Stelle von „Diese Thatfache erhärten“ bis „den Militarismus selbst“; 2. „Tafelberg und Standeshehre in den Stellen am Schlusse von „Kur, wir sind“ bis „erbärmlich feige“; 3. „Zur Eröffnung des Reichsrathes“ in den Stellen von „Die Verfassung, mit welcher“ bis „bestehe zu Recht“ und von „Daß die Absicht besteht, das heutige“ bis „nach dir kommen“, ad 1. und 2. das Vergehen nach § 300 St. G. und ad 3. das Verbrechen nach Artikel II und das Vergehen nach Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8, begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saifirten Exemplare erkannt.

Wien, am 21 Februar 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 106 der periodischen Druckschrift: „Volksstimme“ vom 18 Februar 1894 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Militärische und bürgerliche Ehre“ in den Stellen: 1. vom Anfang bis „mittelalterlicher Rechtsverkümmung“ und 2. in der Stelle von „Die Kriegsverwaltung fordert“ bis zum Schlusse das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saifirten Exemplare erkannt.

Wien, am 21 Februar 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft

erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 15 der periodischen Druckschrift: „Politisches Volksblatt „Der grabe Michel“ vom 20 Februar 1894 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Beabsichtigte Umgehung in der Wahlreformfrage“, das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saifirten Exemplare erkannt.

Wien, am 21 Februar 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes: Wiener politische Volksbibliothek, herausgegeben von L. A. Bretschneider, Heft VI: „Herr Alfred Ebenhoch auf der Bauernjagd“ von Dr. W. Ellenbogen, Wien, 1894, Verlag von L. A. Bretschneider, VI, Gumpendorferstraße Nr. 60, Druck von L. Bergmann & Cie., 1. auf Seite 7 von „Der Geistliche hingegen“ bis „wie sich's gehört“ — auf Seite 9 von „Was versteht“ bis darnach gelüften“ — auf Seite 10 von „während diejenigen“ bis „gerne sein möchten“ — auf Seite 11 von „Die Religion ist“ bis „Zwischenhändler“ — auf Seite 12 von „Über die freie“ bis „Pfaffenfreundes hat“ und von „allerdings aber“ bis „Verjagtamt“ — auf Seite 13 von „Was wollen aber“ bis „bekannt find“ — auf Seite 15 von „was aber jenes“ bis „einer Bohne“ und von „Er meint darunter“ bis „Anwendung bringt“; 2. auf Seite 18 und 19 in der Stelle von „Was ist die Aufgabe“ bis „sefuitisch“, ad 1. das Vergehen nach § 303 St. G. und ad 2. das Verbrechen nach § 122 d St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saifirten Exemplare erkannt.

Wien, am 21 Februar 1894.

Bl. 47 (1408)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 16 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“ vom 23 Februar 1894 enthaltenen Artikel mit den Aufschriften: 1. „Von Raß und Fern“ sub „Fast ein Jahrhundert schweren Kerkers“ in der Stelle von „so befehrt“ bis „fann gehen“ und sub „Wie man uns behandelt“ in den Stellen von „Sprach's und gieng“ bis „von dannen“ und von „Wenn man auch schlechte“ bis „Polizeiwillfür“; 2. „Was ist's mit unfremem Wahlrecht?“ in der Stelle von „Das derzeitige Parlament“ bis „wirkliche Volksvertretung“; 3. „Philosophie für Arbeiter“ in der Stelle von „Die Wahrheit über“ bis „Wahrheit und Schönheit“, ad 1. das Vergehen nach § 300 St. G., ad 2. das Vergehen nach Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8, und ad 3. das Verbrechen nach § 122 d St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt, und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saifirten Exemplare erkannt.

Wien, am 24 Februar 1894.

Kuratele.

L. 12909 (1566 3—3)
Mikołaj Łańczak z Kamienia uznany za obłąkanego, kuratorem ustanowiony Petro Łańczak z Kamienia.

C. k. sąd powiatowy
Kałusz, dnia 10 września 1893.

L. 49462 (1489 3—3)
C. k. Sąd krajowy lwowski ogłasza, że uchwała z dnia 4 listopada 1893 l. 49462 został Aleksander Alseher fortepianista i współwłaściciel realności l. k. 4232/4 we Lwowie uznany za umysłowo chorego i że kuratorem dla niego Edwarda Webersfelda urzędnika magistratu we Lwowie ustanowiono.

Lwów, 4 listopada 1893.

L. 837 (1484 3—3)
Piotra Koncewicza z Jozefówki uznano marnotrawcą i kuratorem Jana Szczęsnowicza z Jozefówki ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy
Zborów, dnia 26 stycznia 1894.

L. 560 (1541 3—3)
Michał Ostafiejuk z Wierzbowiec uznany został marnotrawcą, kuratorem tegoż jest Proć Gajdejczuk.

C. k. Sąd powiatowy.
Horodenka, 13 stycznia 1894.

L. 14689 (1510 3-3)
Wincenta Dżuganówna, była nauczycielka uznana została uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Sanoku z 3 października 1893 l. 6040 za chorą na umyśle.
Kuratorem jej zamianowano Wiktora Lewika w Brzozowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Sanok, dnia 25 października 1893.

L. 1155 (1451 3-3)
Jarekko Majbroda z Strzemielca uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Ilka Kozickiego z Trzemielca.
C. k. sąd powiatowy
Łopatyn, 17 lutego 1894.

L. 507 (1453 3-3)
Semena Humeniuka z Łopatyna uznano marnotrawcą i kuratorem ustanowiono Jana Parameja z Łopatyna.
C. k. sąd powiatowy
Łopatyn, 31 stycznia 1894.

L. 12018 (1532 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż Franciszek Sanetra z Zabłocia uchwałą c. k. sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 18 lutego 1893 l. 7452 za marnotrawcę uznany został.
Kuratorem dla niego ustanowiono Józefa Sanetrę z Zabłocia.
C. k. sąd powiatowy
Żywiec, dnia 10 stycznia 1894.

L. 7751 (1563 3-3)
Dla marnotrawcy Jana Bajora z Binarowy w miejsce Wawrzyńca Wanata, ustanowiono kuratorem Franciszka Wszółka z Binarowy.
C. k. Sąd powiatowy.
Biecz, dnia 13 lutego 1894.

L. 11392 (1511 3-3)
Jędrzej Klecki z Biesiadek uznany został za marnotrawcę a kuratorem dlań ustanowiono Jana Machała z Biesiadek
C. k. sąd powiatowy
Brzesko, dnia 21 grudnia 1893.

L. 13205 (1597 3-3)
Andruch Krymynycia z Lipicy dolnej uznany został głupowatym, kuratorem jest Andruch Łotocki.
C. k. Sąd powiatowy.
Bursztyn, dnia 1 grudnia 1893.

L. 483 (1662 1-3)
Iwan Bubniak z Oleszy został uznany za marnotrawcę. Kuratorem ustanowiono Ołeksę Biłana z Oleszy.
C. k. Sąd powiatowy.
Tłumacz, dnia 9 lutego 1894.

L. 2413 (1659 1-3)
Teodor Andruchów z Hruszowa uznany marnotrawcą. Kuratorem jego ustanowiono Onufrego Hajnyca z Hruszowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Medenice, dnia 20 lutego 1894.

L. 704 (1625 1-3)
Kosć Hucalo z Perechresta ad Podbuż uznany marnotrawcą. Kuratorem dla niego ustanowiony Leon Korczyński z Perechrestia.
C. k. Sąd powiatowy.
Podbuż, dnia 17 lutego 1894.

L. 7265 (1636 1-3)
C. k. Sąd krajowy podaje do wiadomości, że Franciszek Sliwiński, współwłaściciel realności pod lk. 204 1/4 we Lwowie uznany został marnotrawcą a Jan Wolski kuratorem dla niego ustanowiony.
Lwów, 24 lutego 1894.

L. 209 (1622 1-3)
Jan Wygoda z Czortkowa uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Ferdynand Kłodnicki z Czortkowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, 8 stycznia 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4780 (3-3)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Wolfa Bonata, że wydany przeciw niemu na pozew wekslowy Leiba Mendla Schreibera o 200 zł. w. a. z pn. nakaz zapłaty z dnia 5 marca 1894 l. 4780 ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Juliuszowi Chodackiemu z substytucją adw. dr. Wojciecha Busia doręczono.
Tarnów, dnia 5 marca 1894.

L. 1098 (1444 3-3)
Wprowadzając postępowanie ustawą przepisane, celem przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacji w dobrach Kobylnica wódka wyk. hip. l. 1261 objętych, a Feliksa Kapiszewskiego w 11/12, zaś bezwłasnowolnego Tadeusza Kapiszewskiego w 1/12 części własnych, który to

kapitał orzeczeniem c. k. Dyrekcji funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 23 sierpnia 1889 l. 10671 na kwotę 15350 zł. w obligacjach płatną wymierzony został.

C. k. sąd obwodowy w Przemyslu wzywa niniejszym wszystkich wierzycieli hipotecznych dóbr powyższych, aby w terminie do dnia 1 maja 1894 w tutejszym sądzie. pisemnie lub ustnie tem pewniej się zgłosili, ileże w razie przeciwnym zaniebując zgłoszenia uważanym będzie tak jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensji swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, nie byłby on już słuchany przy rozprawie i nadto utraciłby prawo czynienia zarzutów i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie, którąby interesenci stawający między sobą w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1853 jednakże tylko wtedy, jeżeliby pretensja jego wedle porządku hipotecznego została przekazana na kapitał wynagrodzenia, albo też stosownie do §. 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 Nr. 238 Dz. up. została i nadal zabezpieczoną na ziemi.

Zgłoszenie zaś ma obejmować:
1. dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się, ewentualnie pełnomocnika, który powinien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane wszelkim wymogom prawnym odpowiednie,
2. kwotę żądanej wierzycielności hipotecznej w kapitale i procentach o ile takowe mają równe z kapitałem pierwszeństwo.
3. oznaczenie hipoteczne pożyczki zgłoszonej, wreszcie
4. jeżeli zgłaszający się zamieszkuje poza okręgiem tutejszego sądu, winien jest wymienić mieszkającego w okręgu tutejszego sądu pełnomocnika do odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesłane będą do zgłaszającego się z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczone.
Przemysł, 17 lutego 1894.

L. 758 (1509 3-3)
C. k. sąd powiatowy md. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ksawerego Balika, iż dla niego w sprawie J. H. Weiner w Sanoku pto 70 zł. wa. z pn. przeciw niemu ustanowiony został kurator w osobie dr. Flakowicza z Sanoka, któremu się uchwałą odnośnie doręcza.
Wzywa się go przeto, aby z ustanowionym kuratorem się porozumiał lub też innego pełnomocnika tut. sądowi przedstawił wcześniej przed terminem do rozprawy na dzień 30 marca 1894 wyznaczonym w przeciwnym bowiem razie z tą wynikią mogącą skutki sam sobie przypisać będzie musiał.
Sanok, dnia 31 stycznia 1894.

L. 885 (1569 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia Adama Demetrio z miejsca pobytu niewiadomego iż firma Jakób et Józef Kohn tudzież do tego sporu przystępujący Karol Wilhelm wnieśli pozew de praes. 9 lutego 1894 do l. 885 przeciw niemu pto 565 zł. z pn. że termin do ustnej rozprawy wyznaczono na dzień 27 marca 1894 o godzinie 9 rano i że kuratorem dlań ustanowiono Jana Wysockiego c. k. notaryusza w Mszanie dolnej, wzywa się zatem Adama Demetrio by kuratorowi udzielił potrzebnej informacji lub sądowi wskazał innego zastępcę gdyż w przeciwnym razie skutki zaniebkania sam sobie przypisze.
Mszana dolna 12 lutego 1894.

L. 2887 (1551 2-3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Baręcza, że na prośbę Banku zaliczkowego we Lwowie de praes. 17 stycznia 1894 l. 2887 w sprawie tegoż Banku przeciw Władysławowi Baręczowi o zapłacenie 3000 zł. w. a. z pn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Baręcza celem doręczenia mu nakazu zapłaty z 29 kwietnia 1893 l. 20606 i zastępowania go w sprawie niniejszej kuratorem adw. dr. Edwarda Lilięna a zastępcą jego adw. dr. Stanisława Starczewskiego i doręczenie tego nakazu zapłaty ustanowionemu kuratorowi zarządza, wzywając niniejszym edyktem Władysława Baręcza, aby w należyty czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.
Lwów, dnia 10 lutego 1894.

L. 221 (1252 2-3)
C. k. Sąd powiatowy mdlg. w Sanoku podaje do wiadomości, że dnia 11 maja 1891 zmarła w Sanoku Katarzyna zameżna Majkut bez pozostawienia ostatniejwoli rozporządzenia.
Gdy miejsce zamieszkania Piotra Mützana brata i Joanny Mützan siostry zmarłej tutejszemu sądowi wiadome nie jest dlatego wzywa tychże, aby w przeciągu jednego roku licząc od daty tego edyktu w tutejszym są-

dzie się zgłosili i oświadczenia przyjęcia spadku wnieśli w przeciwnym bowiem razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dla nich (Piotra Mützana i Joanny Mützan) ustanowionym adw. dr. Flakowiczem przeprowadzony będzie.
Sanok, dnia 24 stycznia 1894.

L. 4792 (1562 2-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Wolfa Bonata, że wydany przeciw niemu na pozew wekslowy Leona Rozenhala o 148 zł. 90 ct. nakaz zapłaty z dnia 5 marca 1894 l. 4792 ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Juliuszowi Chodackiemu z substytucją adw. dr. Wojciecha Busia doręczono.
Tarnów, dnia 5 marca 1894.

L. 11976 (1598 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Marka Żyłkę i Michała Żyłkę, że Tekla z Żyłków Kmiotek wniosła przeciw nim dnia 12 października 1893 do l. 11976 pozew o uznanie za właścicielkę i oddanie 2/7 niewydziałonych części realności pod lk. 23 w Jablonicy polskiej położonej lwh. 242 ks. gr. gminy Jablonica polska objętej, na który termin do rozprawy ustnej na dzień 27 marca 1894 o godz. 9 rano wyznaczono i dla nich adw. dr. Festenburga z Brzozowa kuratorem ad actum ustanowiono.
Wzywa się zatem Marka Żyłkę i Michała Żyłkę, ażeby ustanowionemu kuratorowi środków dowodowych dostarczyli, lub innego zastępcę tutejszemu sądowi oznajmili, inaczej spór ten z ustanowionym kuratorem przeprowadzony zostanie, a skutki zaniebkania sami sobie przypisać będą musieli.
Brzozów, dnia 13 października 1893.

L. 3466 (1559 2-3)
C. k. sąd obwodowy ustanawia w sprawie wekslowej Jakóba Wega pko Jakubowi Cubowi o 80 zł. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Cuba kuratorem ad. dr. Jana Steca a jego zastępcą adw. dr. Ludwika Glasera doręcza nakaz zapłaty z dnia 24 stycznia 1894 l. 1616 kuratorowi i o tem Jakóba Cuba edyktami zawiadamia.
Tarnów, dnia 22 lutego 1894.

L. 3939 (1583 2-3)
C. k. Sąd obwodowy ustanawia w sprawie wekslowej Jakóba Wega pko Piotrowi Stańczykowi zwanemu „na Przymiarku“ o 375 zł. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Stańczyka zwanego „na Przymiarku“ kuratorem adw. dr. M. Gałęckiego a jego zastępcą adw. dr. Jana Steca, doręcza kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 24 stycznia 1894 l. 1617 dla Piotra Stańczyka przeznaczonej i zawiadamia o tem Piotra Stańczyka tym edyktem.
Tarnów, dnia 22 lutego 1894.

L. 5149 (1552 2-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do c. k. Sądu powiatowego m: d: S. i we Lwowie dnia 30 marca 1892 do l. 20089 wniosła c. k. Prokuratora Skarbu przeciw Maciejowi Szczepańskiemu prośbę o intabulację egzekucyjnego prawa zastawu dla podatku 34 zł. 84 1/2 ct. a. w. w stanie biernym realności l. k. 107 1/4 we Lwowie wyk. hip. l. 88 I objętej Macieja Szczepańskiego własnej.
Gdy miejsce pobytu Macieja Szczepańskiego nie jest wiadome, został dla niego adw. Dr. Kopecki kuratorem, a tegoż zastępcą adw. Dr. Obmiński mianowany.
Wzywa się zatem Macieja Szczepańskiego, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniebkania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
Lwów, 18 marca 1893.

L. 8758 (1517 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mateusza Pokiziak, że przeciw niemu i jego bratu Mikołajowi Pokiziak, C. k. uprzyw. gal. Zakład kredytowy włościński we Lwowie wniósł pod dniem 5 października 1893 l. 8578 pozew o zapłacenie 6 rat pożyczkowych po 6 zł. wskutek czego dla nieobecnego kuratorem Stefana Grobelskiego z Łysca ustanowiono i wyznaczono audyencyję do rozprawy drobiazgowej na dzień 16 kwietnia 1894 o godzinie 8 rano.
Poleca się zatem Mateuszowi Pokiziak aby do powyższej audyencyi albo swego pełnomocnika przysłał lub ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczył.
Bohorodczany, 12 lutego 1894.

L. 2576 (1624 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Jakóba Bandlera, że Maurycy Korkis wniósł przeciw niemu dnia 4 marca 1894 l. 2576 pozew o zapłacenie kwoty 400 zł.

L. 4869 (1638 1-3)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie ustanawia w sprawie wekslowej Leona Turnheima przeciwko Wolfowi Bonatowi o 150 zł. aw. z pn. dla niewiadomego z pobytu Wolfa Bonata kuratorem adw. dra Mieczysława Gałęckiego, substytutem tegoż adw. dra Ludwika Glasera. O czem nieobecnym tym edyktem zawiadamia.
Tarnów, dnia 7 marca 1894.

L. 4042 (1637 1-3)
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszym Leiba Islera z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu i Abrahamowi Islerowi w dniu 14 grudnia 1893 do l. 24508 Regina Schornstein wniosła pozew wekslowy w załatwieniu którego pod tą samą datą wydano nakaz zapłaty, który ustanowionemu dla Leiba Islera kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Goldhamerowi doręczono.
Tarnów, dnia 1 marca 1894.

L. 43 (1634)
Dla III. zwyczajnej kadencji sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 21 maja 1894 o godz. 9 przed południem zamianował Jego Excellenceja p. Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego Przewodniczącym: Wiceprezydenta c. k. sądu krajowego Białoskórskiego a zastępcami jego c. k. Radeę wyż. sądu kraj. Karola Fürgera de Reichtborn i Radeów sądu kraj. Ludwika Majewskiego, Jana Nikischa, Teofila Sawczyńskiego, Henryka Nitarskiego, Adolfa Podlaszeckiego, Antoniego Spędakowskiego, Józefa Lewickiego, Ambrożego Janowskiego, Leopolda Wiktora Spaustę, Wiktora Władysława Franka, Józefa Lorenza, Kornela Antoniego Wieniawę Zubrzyckiego, Henryka Hayderera i Leopolda Hausera.
Prezydium c. k. sądu krajowego karnego.
Lwów, dnia 3 marca 1894.

L. 2025 (1263 1-3)
C. k. Sąd obwodowy stanisławowski zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Salamona Zimmermanna że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tegoż sądu z 13 grudnia 1893 l. 19115 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Lorschowi ze zastępstwem adw. dr. Sagera, przyczem wzywamy go, by rzezonemu kuratorowi wcześniej do obrony jego praw potrzebną informację udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.
Stanisławów, 14 lutego 1894.

L. 7527 (1273 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach w sporze ustnym Katarzyny Mandeckiej przeciw Tekli Gędkowej o własność i oddanie połowy realności lwh. 63 ks. gr. Nawojowa góra dla niewiadomej z miejsca pobytu Tekli Gędkowej ustanawia kuratorem p. dr. Lipowskiego c. k. notaryusza w Krzeszowicach a zastępcą p. W. Krawczyńskiego kandydata notaryalnego w Krzeszowicach i zarządza doręczenie rezolucy z dnia 26 października 1893 l. 6598 do rąk kuratora celem możliwego wniesienia pisma dowodowego.
Teklę Gędek wzywa się, aby albo osobiście pismo dowodowe wniosła i dalsze czynności procesowe przedsięwzięła, albo innego pełnomocnika sobie ustanowiła względnie ustanowionemu kuratorowi należytej informacji celem dalszego prowadzenia procesu udzieliła.
C. k. Sąd powiatowy.
Krzeszowice, 28 listopada 1893.

L. 4869 (1638 1-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie ustanawia w sprawie wekslowej Leona Turnheima przeciwko Wolfowi Bonatowi o 150 zł. aw. z pn. dla niewiadomego z pobytu Wolfa Bonata kuratorem adw. dra Mieczysława Gałęckiego, substytutem tegoż adw. dra Ludwika Glasera. O czem nieobecnym tym edyktem zawiadamia.
Tarnów, dnia 7 marca 1894.

L. 4042 (1637 1-3)
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszym Leiba Islera z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu i Abrahamowi Islerowi w dniu 14 grudnia 1893 do l. 24508 Regina Schornstein wniosła pozew wekslowy w załatwieniu którego pod tą samą datą wydano nakaz zapłaty, który ustanowionemu dla Leiba Islera kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Goldhamerowi doręczono.
Tarnów, dnia 1 marca 1894.

L. 2025 (1263 1-3)
C. k. Sąd obwodowy stanisławowski zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Salamona Zimmermanna że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tegoż sądu z 13 grudnia 1893 l. 19115 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Lorschowi ze zastępstwem adw. dr. Sagera, przyczem wzywamy go, by rzezonemu kuratorowi wcześniej do obrony jego praw potrzebną informację udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.
Stanisławów, 14 lutego 1894.

Pozew ten doręczono ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi Samuelowi Charakowi i do rozprawy sumarycznej wyznaczono termin na dzień 27 marca 1894 o godz. 9 rano.

Pozwanego się wzywa, żeby kuratorowi potrzebne środki obronne podał lub innego zastępcę sobie obrał inaczej skutki zaniebkania sam zawini.
Kamionka str., dnia 4 marca 1894.

L. 1468 (1623 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Onufrego Baudisza, że dnia 1 lutego 1894 do l. 1468 wniósł przeciw niemu Łukasz Kurylko skargę o 50 zł. w. a., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 23 marca 1894 o godz. 9 przed połudn. tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Franciszka Dziubczyńskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześniej udzielić informacji do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniebkania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.
Gorlice, 12 lutego 1894.

L. 4869 (1638 1-3)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie ustanawia w sprawie wekslowej Leona Turnheima przeciwko Wolfowi Bonatowi o 150 zł. aw. z pn. dla niewiadomego z pobytu Wolfa Bonata kuratorem adw. dra Mieczysława Gałęckiego, substytutem tegoż adw. dra Ludwika Glasera. O czem nieobecnym tym edyktem zawiadamia.
Tarnów, dnia 7 marca 1894.

L. 4042 (1637 1-3)
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszym Leiba Islera z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu i Abrahamowi Islerowi w dniu 14 grudnia 1893 do l. 24508 Regina Schornstein wniosła pozew wekslowy w załatwieniu którego pod tą samą datą wydano nakaz zapłaty, który ustanowionemu dla Leiba Islera kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Goldhamerowi doręczono.
Tarnów, dnia 1 marca 1894.

L. 43 (1634)
Dla III. zwyczajnej kadencji sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 21 maja 1894 o godz. 9 przed południem zamianował Jego Excellenceja p. Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego Przewodniczącym: Wiceprezydenta c. k. sądu krajowego Białoskórskiego a zastępcami jego c. k. Radeę wyż. sądu kraj. Karola Fürgera de Reichtborn i Radeów sądu kraj. Ludwika Majewskiego, Jana Nikischa, Teofila Sawczyńskiego, Henryka Nitarskiego, Adolfa Podlaszeckiego, Antoniego Spędakowskiego, Józefa Lewickiego, Ambrożego Janowskiego, Leopolda Wiktora Spaustę, Wiktora Władysława Franka, Józefa Lorenza, Kornela Antoniego Wieniawę Zubrzyckiego, Henryka Hayderera i Leopolda Hausera.
Prezydium c. k. sądu krajowego karnego.
Lwów, dnia 3 marca 1894.

L. 2025 (1263 1-3)
C. k. Sąd obwodowy stanisławowski zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Salamona Zimmermanna że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tegoż sądu z 13 grudnia 1893 l. 19115 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Lorschowi ze zastępstwem adw. dr. Sagera, przyczem wzywamy go, by rzezonemu kuratorowi wcześniej do obrony jego praw potrzebną informację udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.
Stanisławów, 14 lutego 1894.

L. 7527 (1273 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach w sporze ustnym Katarzyny Mandeckiej przeciw Tekli Gędkowej o własność i oddanie połowy realności lwh. 63 ks. gr. Nawojowa góra dla niewiadomej z miejsca pobytu Tekli Gędkowej ustanawia kuratorem p. dr. Lipowskiego c. k. notaryusza w Krzeszowicach a zastępcą p. W. Krawczyńskiego kandydata notaryalnego w Krzeszowicach i zarządza doręczenie rezolucy z dnia 26 października 1893 l. 6598 do rąk kuratora celem możliwego wniesienia pisma dowodowego.
Teklę Gędek wzywa się, aby albo osobiście pismo dowodowe wniosła i dalsze czynności procesowe przedsięwzięła, albo innego pełnomocnika sobie ustanowiła względnie ustanowionemu kuratorowi należytej informacji celem dalszego prowadzenia procesu udzieliła.
C. k. Sąd powiatowy.
Krzeszowice, 28 listopada 1893.

L. 4869 (1638 1-3)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie ustanawia w sprawie wekslowej Leona Turnheima przeciwko Wolfowi Bonatowi o 150 zł. aw. z pn. dla niewiadomego z pobytu Wolfa Bonata kuratorem adw. dra Mieczysława Gałęckiego, substytutem tegoż adw. dra Ludwika Glasera. O czem nieobecnym tym edyktem zawiadamia.
Tarnów, dnia 7 marca 1894.

L. 4042 (1637 1-3)
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszym Leiba Islera z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu i Abrahamowi Islerowi w dniu 14 grudnia 1893 do l. 24508 Regina Schornstein wniosła pozew wekslowy w załatwieniu którego pod tą samą datą wydano nakaz zapłaty, który ustanowionemu dla Leiba Islera kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Goldhamerowi doręczono.
Tarnów, dnia 1 marca 1894.

L. 3347 (1613 1-3)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Hindy Bart przeciw Wigdorowi Rewitzowi o 200 zł. w. a. dla niewiadomego z pobytu egzekuta Wigdora Rewitza adm. dr. Stanisław Stojalowski kuratorem zamianowany został. Tarnów, 22 lutego 1894.

L. 686 (1609 1-3)
C. k. Izba Notaryalna w Krakowie, wzywa strony mające pretensje z tytułu urzędowania p. Ludwika Miąsika jako byłego zastępcy c. k. notaryusza w Starym Sączu w czasie od dnia 1 lutego 1890 do dnia 14 listopada 1890 włącznie tudzież jako c. k. notaryusza w Slemieniu w czasie od dnia 2 grudnia 1890 do 16 października 1893 włącznie, aby takowe do tutejszej c. k. Izby notaryalnej w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej“ tem pewniej na piśmie zgłosiły, gdyż w razie przeciwnym uwolnienie kaucji służbowej od odpowiedzialności nastąpi. Kraków, 27 lutego 1894.

L. 684 (1279 1-3)
C. k. sąd powiatowy w Skałacie ustanowił dekretem z daty tego edyktu adwokata dr. Ehrlicha w Skałacie kuratorem dla niewiadomej z miejsca pobytu Anastazy Pawłowskiej, która dawniej mieszkała w Rosochowcu a teraz ma przebywać w Rossyi i zarządził doręczenie przeznaczonej dla Anastazy Pawłowskiej, uchwały z 28 kwietnia 1893 l. 4077 dotyczącej wpisu hipotecznego do realności objętej wykazem 68 Rosochowacie, do rąk tegoż kuratora, o czym się Anastazyę Pawłowską zawiadamia. Skałat, 28 stycznia 1894.

L. 2024 (1262 1-3)
C. k. sąd obwodowy stanisławowski powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Majera Wolfa Dachsa, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tegoż sądu z 13 grudnia 1893 l. 19111 wyd. przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Bucie-Diwanowi z zastępstwem adwokata dr. Lorsche przyrzecem wzy-

wamy go, by rzezonemu kuratorowi weznie do obrony jego potrzebną informację udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 14 lutego 1894.

L. 527 (1294 1-3)
C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w sprawie Kazimierza Stefana Młodeckiego o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Szezurowice, tudzież dóbr Łopatyn z przyległ. sum 22696 zł. i 12000 zł. w. a. na rzecz Altera Weinreba intabulowanych, ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Altera Weinreba kuratorem ad actum adw. dr. Kołaczkowskiemu w Złoczowie i temuż to uchwałę z dnia 11 lutego 1893 l. 641 dla Altera Weinreba przeznaczoną, doręczył. Złoczów, dnia 10 lutego 1894.

L. 18001 (1296 1-3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie w sprawie egzekucyjnej Chaima Kalba przeciwko Franciszkowi Feragottiemu o 49 zł. 39 ct. względem wyka-

zania płynności i pierwszeństwa prawa zastawu do depozytu karnego w kwocie 200 zł. a. w. ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Feragottiego kuratorem ad actum tutejszego adw. dr. Juliusza Malca.

Wzywa przeto Franciszka Feragottiego aby wskazał sądowi pełnomocnika lub udzielił kuratorowi potrzebnej informacji, gdyż inaczej złe skutki wyniknąć mogące sam sobie będzie musiał przypisać. Rzeszów, 4 lutego 1894.

L. 9571 (1248 1-3)
Józefa Bałę syna Macieja z Wampierzowa, którego miejsce pobytu niewiadome, zawiadamia się, że w sprawie Jakóba Regenboga przeciw niemu i Apolonii Bałowy pto 1100 złr. a. w. ustanawia się dla niego kuratorem Macieja Bałę, któremu doręczono rezolucję z dnia 30 marca 1893 l. 1364, dozwalającą wpisu prawa zastawu dla tej sumy na karacie ciężarów realności whl. 340 gm. Wampierzów objętej.

C. k. Sąd powiatowy. Radomyśl, dnia 16 listopada 1893.

Doniesienia prywatne.

L. 1754

OBWIESZCZENIE.

(1664 1-3)

C. k. Dyrekcya galic. funduszu propinacyjnego rozpisuje równocześnie publiczną licytację na dzierżawę prawa propinacji w następujących miejscowościach:

L. porządkowa	Powiat	Miejscowość w której prawo propinacji ma być wydzierżawione.	Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego		L. porząd.	Powiat	Miejscowość w której prawo propinacji ma być wydzierżawione.	Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego		
			zł.	ct.				zł.	ct.	
1		Sołotwina z przyległościami w czasie od 1 stycznia do 31 grudnia 1895	7555		43		Ciechania	52		
2	Bohorodeczany	następnie : Sołotwina z przyległ. Porohy z przyl. Mołotków, Dzwiniacz, Starunia i Żuraki od dnia 1 stycznia 1896 do 31 grudnia 1902 ewent. 31 grudnia 1910	13235		44		Głojsce	100		
3	Borszczów	Sapohów (do 31 grudnia 1902)	300		45	Krosno	Huta polańska	60		
4	Brody	Wołochy	147		46		Iwonez	1110		
5	Brzozów	Krzywe	80		47		Lubatówka	60		
6		Turzepole	50		48		Myscowa	325		
7	Dąbrowa	Wola rogowska	90		49		Olechowice	60		
8		Olechówka	170		50		Ropianka	50		
9	Dolina	Perechinsko	3000		51		Wileznia	35		
10		Kwiatonowice	164		52		Chrewt	350		
11	Gorlice	Czerlany	1520		53		Lisko	Gorzanka, Wola gorzańska, Radziejowa	280	
12		Dąbrowica	360		54			Zubeńsko	108	
13	Gródek	Milatyn (do 31 grudnia 1899)	135		55	Mielec	Rzędzianowice i Stojowice	300		
14		Zaszkowice I. II. III.	350		56	Mościska	Sokola	360		
15	Grybów	Kamionka wielka	301		57	Myslenice	Biała - Sołtystwo (pod Makowem) do 31 grudnia 1899	155		
16		Zimnowódka i Zimnowódka pławna	178		58	Nisko	Kóziarnia	150		
17	Horodenka	Horodnica i Horodnica Perewidanie	1000		59	Nowy Sącz	Chomranice z przyl.	550		
18		Michaleze	1100		60	Nowy Targ	Tylmanowa i Tylmanowa łac. probost.	1000		
19	Jarosław	Kruhel Pawłowski (do 31 grudnia 1899)	802		61	Pilzno	Jawornik	150		
20	Jasło	Brzezowa	70		62	Przemysły	Brzuchowice	200		
21	Jaworów	Muzyłowice z przyl.	600		63	Rawa	Hujeze	500		
22		Batochów	517		64		Szezerzec	50		
23		Berłohy (bez prop. piwnej)	301		65	Rohatyn	Bursztyn miasto od 1 stycznia do 31 grudnia 1895 a następnie od 1 stycznia 1896	5300		
24		Dołhe kałuskie (bez prop. piwnej)	476		66		Bursztyn miasto i Kuropatniki z przyl.	6750		
25		Humenów	300		67	Rohatyn	Hrehorów z Ostrowem	490		
26		Jasien (bez prop. piwnej)	1020		68		Jezierzany i Ludwikówka	776	66	
27		Kadobna (bez prop. piwnej)	218	50	69		Rohatyn z przyl. i Podegrodzie z przyl.	7668		
28		Krasna (bez prop. piwnej)	500		70	Sambor	Barańczyki vel Barańczyce małe	160		
29		Mościska (bez prop. piwnej)	537		71	Sanok	Łanowice	300		
30		Mysłów (bez prop. piwnej)	450		72		Zboiska	72		
31		Niebyłów i Słoboda niebyłowska (bez prop. piwnej)	650		73	Skałat	Grzymałów z przyleg.	3500		
32		Nowica, Dobrowlany, Landstreu (bez prop. piwnej)	1855		74		Hlibów, Tarasówka i las hlibowski	600		
33		Petranka z przyleg. (bez prop. piwnej od 1 stycznia do 31 grudnia 1895 następnie)	1466		75	Stanisławów	Stawki	500		
34		Petranka z przyleg. i Uhrynów średni (od 1 stycznia 1896 bez prop. piwnej)	1840	10	76	Tarnopol	Jamnica	610		
35		Podmihale część Mayera (prop. piwna i wódeczana) oraz propinacja wódeczana w Podmihalu części kameralna	650		77		Horodyszcze, Nosowce i Pleskowce	640		
36		Równia, Słoboda równiańska, Topolsko (bez propinacji piwnej)	771		78		Poznachowice z przyległ.	300		
37		Rypnianka (bez prop. piwnej)	350		79	Wieliczka	Kurdwanów dolny z przyległ.	855		
38		Sliwki (bez prop. piwnej)	300		80		od 1 stycznia do 31 grudnia 1895 a następnie od 1 stycznia 1896	940	52	
39		Wistowa (bez prop. piwnej)	425		81	Zaleszczyki	Kurdwanów dolny z przyl. i Kurdwanów górny	250		
40	Kolbuszowa	Huta przedborska (do 31 grudnia 1897)	10		82	Złoczów	Swierzkowce	380		
41		Giebułtow i Trojadyn	350		83		Słowna	60		
42	Kraków	Grembatów	160		84		Biesiady	320		
					85	Żółkiew	Lubela I. i II.	525		
					86		Skwarzawa stara i Lipniki	340		
					87		Sulimów	800		
					88	Żydaczów	Skwarzawa nowa	1000		
					89		Czernieca i Piaseczna	400		
							Machlinice			

Dzierżawa wszystkich powyższych uprawnień rozpoczyna się bez wyjątku z dniem 1 stycznia 1895.

Licytacja odbędzie się na jednym terminie w odnośnych c. k. Starostwach, które osobnymi obwieszczeniami wyznaczają szczegółowo termin licytacyjny.

W Starostwach tych można też przeglądać bliższe warunki, pod którymi powyższe uprawnienia propinacyjne wydzierżawione będą.

Lwów, 6 marca 1894.

Z c. k. Dyrekcji gal. funduszu propinacyjnego.

Do serc litościwych udaje się z prośbą o wsparcie nieszczęśliwa Julia Zachocka, wdowa po awizyerze kolejowym, który odebrał sobie życie, pozostawiając żonę i drobne dzieci w nędzy ostatniej. Datki łaskawe przyjmuje nasza administracja.

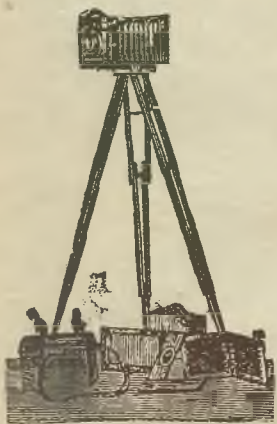
Nowo utworzony
pokój do śniadań i restauracya
Jakóba Löwenhecka

Lwów ul. Trybunalska l. 6
poleca wyborne trunki, oraz przekąski zimne i gorące, także znakomite codziennie flaczki. W restauracyi z komfortem urządzoną podawane codziennie obiady, kolacje w abonamencie począwszy od 10 zł. Pokój który trzymałem poprzednio ul. Krakowska l. 1 został zwinięty, razę przeto szanowni moi goście w tym nowym lokalu mię zaszczyścić.
Polecając się łaskawym względem z wysokim szacunkiem
Jakób Löwenheck
Restaurator, 356

Ostrzeżenie.

Elkune i Hinde małżonkowie Feder z Wybranówki ostrzegają, aby w przyszłości na weksle z ich podpisem nie dawano, ponieważ weksli nie podpisali, i nie podpiszą.
Elkune i Hinde Feder, z Wybranówki.

Dla amatorów fotografii



wszelkie przybory jako to:
papier albuminowy, celuidynowy, ciecze, szkła, chemikalia i t. d.
mają na składzie po najtańszych cenach

Hamel i Feigel

Lwów, ul. Kopernika 21. 578

Ogłoszenie.

Walne zgromadzenie członków Towarzystwa zaliczkowego c. k. urzędników pocztowych we Lwowie odbędzie się dnia 18 marca b. r. o godzinie 4 po południu w lokalu klubu pocztowego ul. Chorążczyzny l. 22 I. p.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1893.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej co do zamknięcia rachunków i wniosek tejże o udzielenie Dyrekcji absolutoryum ref.
3. Uchwała co do podziału czystego zysku ref.
4. Zatwierdzenie wyboru trzech dyrektorów i zastępców tychże.
5. Wybór jedenastu członków rady zarządczej.
6. Wybór komisji rewizyjnej.
7. Wnioski członków.

Lwów, dnia 9 marca 1894.
Prezes Piker sekretarz Łoziński

Ogłoszenie.

Dnia 20 marca 1894 o godzinie 6 po południu odbędzie się zwyczajne walne zgromadzenie członków „Spółki pożyczkowej w Przemyslanach stowarzyszenia zarejstr. z ograniczoną poręką w realności pod lk. 26 w Przemyslanach na które się wszystkich członków tegoż stowarzyszenia niniejszem zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków roku 1893.
 2. Wniosek Rady nadzorczej do urzędzenia co do zysku i strat.
 3. Wniosek Rady nadzorczej o udzielenie członkom Dyrekcji absolutoryum z czynności i rachunków roku 1893.
 4. Wybór 5 członków na zastępców członków Dyrekcji (§. 4 statutu).
 5. Wybór trzech członków do Rady nadzorczej w miejsce ustąpię nającej jednej trzeciej części tejże §. 15 stat.
- Przemyslan, dnia 8 marca 1894.
Rada nadzorcza spółki pożyczkowej w Przemyslanach stow. zarej. z ogr. poręką.
Salamon Neuman senior prezes
Markus Schein sekretarz

Zgubiono 8 marca zegarek srebrny mały damski, kryty, z monogramem O. S. i krótkim łańcuszkiem złotym w drodze z ulicy Czarnieckiego do fotografa Mazura lub Halicką i Karola Ludwika. Rzetelny znalazca otrzyma nagrodę za zgłoszeniem się do portyera w pałacu arcybiskupim. 352

Zygmunt Fluss

Wiedeń - Berno - Praga - Tryest - Lwów
Krzyż honorowy i dyplom honorowy, Bruksela, St. Gilles 1893 pierwsze Nagrody, wielkie złote medale, Paryż, Bruksela, St. Gilles, Aussig a/E., Olomuniec.

Skład fabryczny

dla sztucznego farbowania i chemicznego prania.
Lwów, ul. Sykstuska 30.
Filie we wszystkich większych miastach Monarchii.

Motto: Utrzymać znaczy oszczędzać.

Zakład sztucznego farbowania, aparaty i chemicznego czyszczenia (parowe maszyny i elektryczne oświetlenie) wszelkiego rodzaju garderoby męskiej, damskiej i dziecięcej w stanie całym lub rozprutym, jakoteż mundurów, meblowej materii, dywanów, firanek, prawdziwych koronek i t. d.

Szybkie wykonanie oryginalnych czarnych toalet żalobnych.
Wykonania nieprzewyższone przy niskich cenach. Obstalunki po cenach fabrycznych przez wszystkie filie w przeciągu 10 dni franko. 358

Za pomocą pary

bez prucia czyszczy chemicznie, odnawia i prasuje wszelkie ubiory męskie i suknie damskie 312

Pierwszy wiedeński chemiczny
Zakład czyszczenia płam
Szymona Weissa

Lwów, Kopernika 12.
Na życzenie nawet w przeciągu kilku godzin. Ceny nader umiarkowane.

Dra Adolfa Hecka

docenta uniwersytetu
Austryackie prawo prasowe

wielka 8ka, 753 stronie
jedynie w polskim języku
tak obszernie, treściwie i nankowe dzieło uzupełnione aż do czasów najnowszych ze wszelkimi odnośniami ustawami i rozporządzeniami systematycznie opracowane dotychczasowa cena 4 zł. 50 ct.

Nabywszy resztę nakładu zniżyłem, chcąc każdemu umożliwić nabycie tego cennego w języku polskim dzieła cenę tegoż tylko na zł. 1.50 z przesyłką pocztową zł. 1.80
Za nadesłaniem przekazem pocztowym pod adresem
LEON BODEK księgarnia i antykwarnia
Lwów, ul. Ormiańska l. 3 (Dom Narodny). 348

Obwieszczenie

W dniu 4 kwietnia 1894 odbędzie się w mieście Tarnopolu jarmark doroczny tak zwany „środogostny“ na konie, bydło, i t. d.

Co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje.
Zarząd miasta.

Tarnopol, 4 marca 1894.

Ogłoszenie.

Podajemy do wiadomości, iż pierwszy ośmiodniowy wiosenny jarmark na konie odbędzie się w Tarnowie dnia 30 marca i następujących.

Magistrat miasta.
Tarnów, dnia 3 marca 1894.
Burmistrz

Ogłoszenie.

Dnia 18 marca 1894 odbędzie się w sali budynku szkolnego w Ustrzykach dolnych

walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, na które członków uprzejmie zapraszamy.

Władysław Piotrowski prezes
Józef Magrysiewicz sekretarz

NOWY WYNAŁAZEK
PARFIA IXORA
ED. PINAUD
Mydło..... à l'IXORA
Essencya dla chustek... à l'IXORA
Woda toaletowa..... à l'IXORA
Pomada..... à l'IXORA
Olejek..... à l'IXORA
Puder ryżowy..... à l'IXORA
Kosmetyk..... à l'IXORA
37, boulevard de Strasbourg, 37.

Wilhelma 1520
antiathrytyczna, antirheumatyczna
herbata przeczyszczająca krew
Franciszka Wilhelma
aptekarza w Neunkirchen
w Niższej Austrii,
jest do nabycia we wszystkich aptekach
We Lwowie u pp. apt. J. Beisera, K. Krzyżanowskiego, P. Mikolascha i Z. Ruekera
po cenie 1 zł. za pakiet.

Tinct. capsici compos.
(Pain-Expeller)
sprawia Przekład opłaki Wilhelma,
przeznaczony senny jako przeciwbólowy środek do naciągania.
dostępny w wielu aptekach po cenie zł. 1.20, 70 i 40 kr. za butelkę. Przy zakupieniu należy być bardzo ostrożnym i uważać, aby jedyną słówką z ochowaną marką „kotwica“ jako prawdziwe. — Centralny skład: Apteka Richtera pod Złotym lwem — w Pradze. 250

Fabryka cylindrów i kapeluszy
pod firmą
ANTONI KAFKA
przedtem A. Kożeluszek
we Lwowie, Rynek l. 29
przechodnia kamienica Andryolego od strony 00.
Jezuitów, ul. Teatralna 12

327
poleca na sezon wiosenny
kapelusze i cylindry
własnego wyrobu w najmodniejszych fasonach i kolorach po najniższych cenach, jakoteż kapelusze i cylindry fabryk Habiga i Plessa w Wiedniu, w wielkim wyborze kapelusze w rozmaitych kolorach po 5 zł., zaś cylindry całkiem lekkie po 9 zł. Także kapelusze miękkie nieprzemakalne tak zwane „Loden“ z fabryki Ant. Pichlera z Gracu. Przyjmujemy kapelusze, cylindry do odnawiania. Cenniki na żądanie gratis i franko.

Kupuj u majstra a nie u chłopaka!
To mogą stanowczo o mojej fabryce powiedzieć, bo tylko takie wielkie przedsiębiorstwo jak moje, może przez zakupno gotówką olbrzymich zapasów i inne korzyści, tanie wydatki na interes, które w końcu na korzyść kupującego wychodzą.
Wspaniałe wzory dla prywatnych darmo i opłatnie. Bogate książki wzorów, jakich jeszcze nie było, dla krawców niefrankowane.
Materje na ubiory
peruwiański i doskiły dla Wys. Kleru, prześliczne materje na ubrania dla c. k. urzędników, także dla weteranów, straży ogniowej, gimnastyków, na liberye, na bilardy i stoły do grania, pokrycia na wozy, gunie, także nieprzemakalne na ubrania myśliwskie, materje do prania, pedy podróżne od zł. 4 do 14. — Warte tego co kosztują, uczciwie, trwale, czysto wzniane towary, a nie tanie szmaty, nieopłacające roboty krawieckiej, poleca
Jan Stikarofsky
Berno (Manszester Austrii)
Największy skład towarów sukiennych w wartości pół miliona złotych. 228
Posyłka tylko za zaliczką.
Listy w polskim, niemieckim, czeskim, węgierskim, włoskim, francuskim i angielskim języku.

„CZYSZCZONA“
(żytniówka dublańska rafinowana)
A T I S T.
Do **W. J. A. Bączewskiego**
c. k. dostawcy nadwornego,
właściciela uprzyw. rafinerii spirytusu i fabryki wódek polskich we Lwowie.
L. 35.056. Na prośbę Wgo Pana z 4 lipca 1893 stwierdza Wydział krajowy, że Wny Pan zakupił 117.57 hektolitrow wódki z czystego żyta bez żadnych dom eszek na suchym słodzie w krajowej gorzelnii w Dublanach w kampanii 1892—93 wypalanej i że żytniówka ta do fabryki pańskiej w Zniesieniu koło Lwowa położonej dostawioną została.
Lwów, dnia 30 lipca 1893.
Członek Wydziału krajowego Brykzyński m. p. Marszałek krajowy Wereszczyński m. p. 360

Dla uniknięcia fałszerstw
wymagać zaparafowania jak obok na każdym pudełku

PAPIER WLINSKI
NIEOMYLNY ŚRODEK
dla szybkiego uleczenia KATARU,
IRRITACYI PIERSIOWYCH, CHOROBU GARDŁA i BOLESCI REUMATYCZNYCH.
W Paryżu u Pana J. WISLIN I Kc, 31, ulica Sekwany.
We LWOWIE w apteka h pp. Mikolascha, Wewiorskiego i Ruckera. (16)

Kantor wymiany
c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizji.
Jako dobrą i pewną lokacyę poleca:
4 1/2 pre. listy hipoteczne
5 pre. listy hipoteczne premiiowane
5 pre. listy hipoteczne bez premii
4 pre. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4 1/2 pre. listy Banku krajowego
4 1/2 pre. pożyczkę krajową galicyjską
4 pre. pożyczkę kraj. galic. koronową,
4 pre. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 pre. pożyczkę propinacyjną bukozińską
4 1/2 pre. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4 1/2 pre. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 pre. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,
które to papiery jakoteż i wszelkie renty austryackie Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze kupuje i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.
Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.
Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za wrotem kosztów, które sam ponosi. (39)

Poleca się handel wiu Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tiasym
petitem 2 centy.

Dr. Ant. Roicki

(Berger)

od lat przeszło 20 specjalista chorób wenerycznych i skórnych, mieszka obecnie ul. Zimorowicza l. 5 prawie naprzeciw gmachu Sokoła, Ordynuje od godziny 10 do 11 z rana i od 3 do 5 po południu. (44)
Na żądanie Poradnik pocztą zł. 1.50.

Kasetki stalowe z zamkami wertheimowskiemi, (na pieniądze i dokumenta) po zł. 4, 5, 6, 8, i 11

poleca **Piotr Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 5. i** (naprzeciw Katedry) (251)
Cenniki ilustr. różnych artykułów do dyspozycji

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratorium, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Wdowa po nauczycielu ludowym złożona ciężką chorobą już piąty miesiąc, prosi liście iwe serca o wsparcie. Adres Em. B., Lwów, ulica Czarneckiego l. 3, I. piętro w oficynie. 364

CHWAŁA BOŻA

książka do nabożeństwa dla niewiast ułożona przez ks. Łukasza Bobrowicza, unitę chełmskiego, wyznańca, kaznodzieję oprawna ozdobnie ct. 90, zł. 1.20, 1.80, 2.—, 2.50, 3.— i 4.—
jak również książka tegoż autora pod tytułem:

BOŻE KOCHAM CIĘ

osobna dla chłopców i dla panienek po ct. 45, 55, 90, zł. 1.20, 1.80 i 2.—
Do nabycia w składzie przedmiotów treści religijnej pod firmą:

Wincenty Kuczabiński

Lwów, ul. Karola Ludwika 3. 243

Handel Karola Bałabana we Lwowie,

poleca na święta wielkanocne wszystkie towary w najlepszej jakości po najtańszych cenach

Z własnej fabryki

Świece kościelne

woskowe i stearynowe

PASCHAŁY

białe i malowane po 2, 2 1/2, 3, 4 i 5 kilo jakoteż

KWIATY DO SWIEC

para od ct. 25 do zł. 1.80.

BUKIETY WAZONOWE

na oltarz

para od złr. 3— do zł. 7—

poleca najtaniej handel

FRYDERYKA SCHUBUTHA

we Lwowie, Rynek 45. 354

BENEDYKT KOPERNICKI

optyk i mechanik „pod Kopernikiem“

Lwów, plac św. Ducha (33)

(ul. Teatralna l. 6 naprzeciw głównego odważcu),

poleca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, okulary, lornety, binokle, daleko widze, barometry

ciepłomierze. Urządzenie dzwońków elektrycznych. Wszelkie reparacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. Zamówi nisz przesyłki i zafrankowania odprawy.

Skład fabryczny

e. k. uprzyw.

fabryki w Berndorf

światowej sławy.

Naczynia

stołowe i deserowe ze srebra

chińskiego i alpaki,

Naczynia kuchenne

z czystego niklu z poręczeniem długoletniej trwałości

poleca 254

G. A. Christiana następcą

W. Biliński

Lwów, ul. Hetmańska l. 5.

Na święta wielkanocne!
Sławne drożdże Mautnera i syna w Wiedniu
niezawodne w roczynie

poleca 294

Karol Bałaban we Lwowie.

Łaskawe zlecenia z prowincji odwrotną pocztą.

Ideał palących!

Senzacyjne nieklejone **tutki francuskie Sanitas** z odłuszczonej wata doktora Brunsza w każdym munsztuku są **wyroblem** uznany przez palących za **najlepszy**.

1000 tutek „Sanitas“ w eleganckich pudełkach zł. 1.80.

Zlecenia nad 3000 tutek wysyła franco odwrotną pocztą: 232

Skład komisowy francuskich tutek

SANITAS

Lwów, plac Kapitulny l. 3.

W PARYŻU.



Printemps

BEZPŁATNA WYSYŁKA

ilustrowanego ogólnego katalogu zawierającego ryciny wszelkich nowych ubiorów na **porę letnią** na żądanie zafrankowane i zaadresowane do **PP. JULES JALUZOT & Co.**

w Paryżu.

Również wysyłają się bezpłatnie próbki różnych materyj składających kolosalne zapasy magazynów **PRINTEMPS**. (Dokładnie oznaczyć w liście żądanie i cenę.)

Wysyłka do wszystkich krajów.

Do Austro-Węgier wysyła się również obstarunki wartości najmniej 25 franków bezpłatnie, a towary przykrojone na miarę wysyła się z podwyżką 15 pre., a zaś z podwyżką 20 pre. od modnych artykułów. 269

Korespondencya we wszystkich językach.



Własnego wyrobu
materace wiosienne
po zł. 14, 15, 18, 20, 24 do 32
poleca 219
Józef Schuster
Lwów, ul. Kopernika 7.

Nakładca i wydawca

W. Doboszyńskiego

w Stanisławowie

wysyła

Dzieła Adama Mickiewicza

wydanie zupełne w 4 tomach przepięknie oprawne

Za całość 2 zł.

Do nabycia we wszystkich

księgarniach. 293

Szczepy chmielowe

Najlepsze sadzonki z miasta Saaz.

Najlepsze sadzonki z okregu Saaz.

(z doliny Goldbach)

pod gwarancją przyjęcia się szczepu z najwydatniejszych okolic dostarczam w najdokładniej wybranych jakościach po bardzo tanich cenach. Łaskawe zapytania do

A. L. Steina

handel chmielem w Saaz, Czechy. 236

Każda Pani domu

chcąc zaopatrzyć dom swój w dobre artykuły, nietylko słownie zachwalane, ale rzeczywiście z dobroci i zalet wypróbowane, raczy łaskawie zwrócić uwagę na moją firmę, która dokłada wszelkich starań, by swoich Szan. Odbiorców jak najwięcej zadowolnić, i to tak co do jakości towarów, jak i cen najprzystępniejszych — o czem dowodzi następujący wyciąg z cennika — z szacunkiem

Leonard Solecki

we Lwowie, ul. Batorego l. 2.

Z powodu znacznej konkurencji przedświątecznej cukier i inne towary znowu potaniały.

1 kl. cukru najlepszego w głowie	36 ct.	1 kl. daktyli califat drobniejsze bardzo dobre	60 "
1 kl. " " " częściowo	37 "	1 kl. fig sułtańskich bardzo ładnych	68 "
1 kl. " " " w kostkach lub w maczce	38 "	1 kl. " wiankowych	30 "
1 kl. migdałów najpiękniejszych wybiranych	1.08 "	1 kl. cykuty obieranej najpiękniejszej	1.50 "
1 kl. migdałów bardzo ładnych	90 "	1 kl. aracini smażone żółte	1.28 "
1 kl. rodzynek sułtańskich bez pestek najpiękniejszych	60 "	1 kl. masła do potraw znakomitego	1.12 "
1 kl. rodzynków pięknych	52 "	1 kl. masła wyborowego	1.40 "
1 kl. " elemie duże z pestkami	60 "	1 kl. smalec najprzedniejszego	68 "
1 kl. " czarnych koryntek drobnych	48 "	1 kl. słoniny grubej	66 "
1 kl. daktyli aleksandryjskich wyborowych	68 "	1 kl. maki pszennej najpiękniejszej 000	16 "
		1 kl. maki bardzo ładnej 00	14 "
		1 kl. maki ładnej Nr. 1	13 "
		Drożdże codziennie świeże wiedeńskie niezawodne 1/2 kl.	14 "

Nadmieniam przytem, że zaopatrzyłem mój skład w dobre tylko **naturalne wina białe i czerwone** z własnej piwnicy we Węgrzech, które bez konkurencji polecam najtaniej, oraz **koniaki**, **wyborny rum bremski** i **wódki, rozolisy** i **likiery**, tak krajowe jak i zagraniczne. Utrzymuję także na składzie codziennie **piwo** butelkowe z browaru p. Kleina po 8 ct. za szklankę, **piwo pilzneńskie** 18 ct. za szklankę. — Wszelkie inne towary po możliwie najniższych cenach.

Zamówienia z prowincji odsyłam odwrotną pocztą.

Powyższe ceny tylko w handlu

Leonarda Soleckiego we Lwowie, ul. Batorego l. 2 jak już Szan. P. T. Publiczność miała sposobność przekonać się i na której łaskawe względy z całą ufnością liczę.

329

Ceny niższe o 15 proc.

Towarzystwo powroźnicze w Radymnie

Stowarzyszenie zarejestrowane i ograniczoną i subwencyonowane przez Wysoki Wydział Krajowy we Lwowie poleca swoje

wyroby powroźnicze i sieciarskie

tudzież: pasy do maszyn, liny kafarowe i promowe, gurdy do wybijania wózków, chodniki na korytarze, sieci do polowania i rybołówstwa oraz wszelkie ozdobne wyroby szpagatowe

Towarzystwo wybudowało hale na wzór zagranicznych, sprowadziło ulepszone maszyny, w ogóle uczyniło wszystko czego postęp i udoskonalenie wyrobów wymaga. Roboty wykonywane bywają pod nadzorem instruktora powroźnictwa przez Wysoki Wydział krajowy mianowanego.

W myśl zarządzenia e. k. Jeneralnej Dyrekcji kolei państwowej w Wiedniu z dnia 28 października 1893 l. 15010) spowodowanego podaniem naszym, uzyskała podpisana Dyrekcya na korzyść P. T. naszych odbiorców zniżenie przewozowego frachtu od towarów powroźniczych przez Towarzystwo przeefanych, a to w wysokości około 30 pre.

Towarzystwo posiada swe składy komisowe: we Lwowie Centralny Bazar krajowy, w Przemyslu Bazar im. Zyblikiewicza, w Stanisławowie Bazar powiatowego towarzystwa handlowego, w Tarnowie handel A. Swiderskiego, w Radziechowie Bazar miejski.

Zapewniając o rzetelnej usłudze polecamy wyroby Towarzystwa łaskawym względem.

Cenniki gratis i franko,

Dyrekcya: Marceli Swiechowski, ks. Leon Pastor,

Pierwszy transport 10000 par bucików damskich tylko po 2 zł. 90 ct.



We wtorek 6 marca b. r.

otworzyła

328

Mödlingska fabryka obuwia druga filie

urządzoną z komfortem i elektrycznym oświetleniem

we Lwowie

przy ulicy Sykstuskiej l. 6

zaopatrzoną w olbrzymi zapas **obuwia męskiego, damskiego i dla dzieci** podług najnowszych francuskich fasonów, po zdumiewająco niskich stałych cenach fabrycznych, które wyciśnięte są na podszwie każdej sztuki

Oprócz tego oddano do rozsprzedaży transport

10.000 par tylko damskiego obuwia

czysto angielskiego fasonu i wyborowej jakości

po cenie 2 zł. 90 ct. za parę.

Pierwszy transport 10000 par bucików damskich tylko po 2 zł. 90 ct.

Pierwszy transport 10000 par bucików damskich tylko po 2 zł. 90 ct.